

# Mariusz D. Bednarski

---

## Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w Lubelskiem (1948-1955)

---

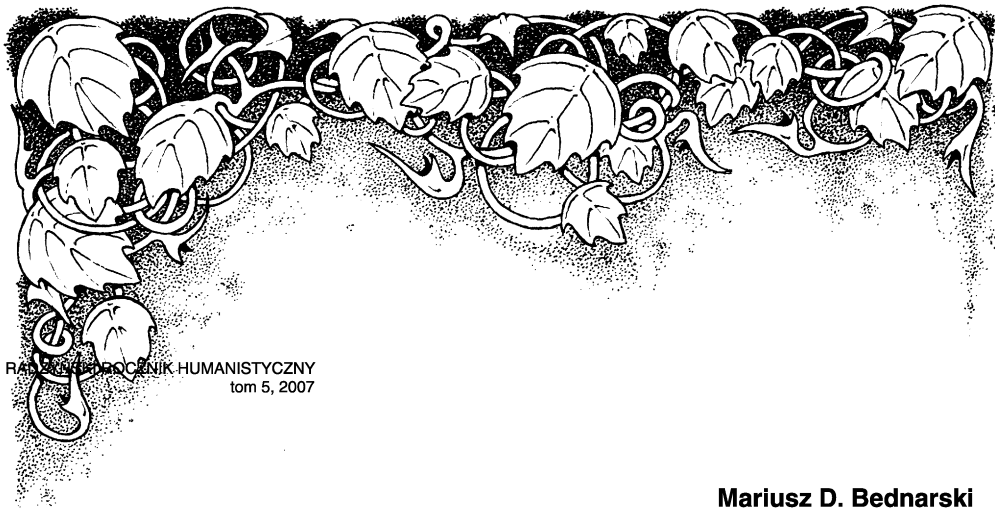
Radzyński Rocznik Humanistyczny 5, 156-189

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



RAMIENNY PRACOWNIK HUMANISTYCZNY  
tom 5, 2007

Mariusz D. Bednarski

## Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w Lubelskiem (1948-1955)

Powstała na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (SP) stała się istotnym elementem przemian ustrojowych w naszym kraju. Z uwagi na duży wkład pracy junaków i junaczek SP w wielkie budowy socjalizmu, zmiany te miały miejsce głównie w sferze gospodarczej. Model organizacji obejmował szereg najistotniejszych w tamtym czasie spraw dotyczących młodzieży, jak choćby wprowadzenie powszechnego przysposobienia zawodowego w powiązaniu z przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym, na które kładziono bardzo duży nacisk.

Powołując do życia SP komuniści zwracali uwagę na jej znaczenie dla odbudowy kraju. Podczas obrad nad przyjęciem ustawy o SP posłowie uzasadniali konieczność jej przyjęcia względami o charakterze ekonomicznym oraz pedagogicznym. Podkreślano także wymiar społeczno-polityczny nowej organizacji. Projekt ustawy zasadniczo nie napotkał na opozycję w sejmie<sup>1</sup>. Poseł Morawski podczas debaty 25 lutego 1948 r. zwrócił uwagę na poważny brak rąk do pracy w rozwijającym się przemyśle, a jednocześnie dużą liczbę młodych ludzi nie posiadających kwalifikacji. Według niego, dobór i kierownictwo masami siły roboczej musiały odbywać się „w sposób planowy, nieprzypadkowy, zgodny z potrzebami gospodarki narodowej, a jednocześnie przy uwzględnieniu zdolności i zamiłowań kierowanej do szkół zawodowych, czy pracy młodzieży”<sup>2</sup>. Celem nowej organizacji było uświadomienie młodzieży ścisłego powiązania jej szczęścia ze szczęściem ojczyzny. Główną wytyczną wychowania młodzieży miało być wyrobienie w niej właściwego stosunku do pracy i

<sup>1</sup> J. Hellwig, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977, s. 18-19.

<sup>2</sup> Tamże, s.19.

przekonania, że wszystko, czego dokonywała w ludowym państwie, robiła dla siebie samej.

### Początki SP na Lubelszczyźnie

W początkach działalności SP na terenie województwa lubelskiego widoczne było spore zaangażowanie młodzieży. W 1949 r. w Lubelskiem stwierdzono w gminach 46 840 dziewcząt i chłopców z roczników 1933-1936 podlegających służbie w SP. We wrześniu 1949 r. Komenda Wojewódzka SP w Lublinie meldowała o rozesłaniu podległym jednostkom wytycznych<sup>3</sup>. Szef Sztabu Komendy Wojewódzkiej informował w nich, że podstawowym zadaniem, jakie stało przed podległymi mu jednostkami w okresie jesienno-zimowym, była walka o umasowienie organizacji. W istniejących hufcach przed ich komendantami postawiono zadanie osiągnięcia 100-procentowej frekwencji wszystkich członków organizacji podczas zbiórek. Sztab wojewódzki polecał komendantom terenowym, by zapoznali się dokładnie z ilością młodzieży męskiej i żeńskiej podlegającej obowiązkowi służby w SP według podległych im gmin. W tym samym piśmie polecano niezwłocznie przystąpić do zorganizowania hufców szkolenych, tak żeńskich jak i męskich, w szkołach ogólnokształcących, zawodowych i zakładach pracy, wszędzie tam, gdzie do tej pory takich hufców nie zorganizowano<sup>4</sup>. Jeden z ówczesnych junaków tak dzisiaj wspomina te załączki organizacji SP na Lubelszczyźnie: „W latach 1945-1950 uczęszczałem do Państwowego Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Hrubieszowie. Maturę uzyskałem 24 maja 1950 r., dokładnie w dniu moich 18 urodzin. W naszej szkole, bodajże w 1948 roku, powołano hufiec Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, w ramach przedmiotu przysposobienie wojskowe. Były zbiórki, nauka musztry, szkolenie polityczne. Nikt z nas oraz naszych profesorów nie wiedział, iż powołano organizację, której celem była praca przymusowa. Niedługo o tym przekonaliśmy się, kiedy podczas wakacji w 1949 r. wszyscy chłopcy, którzy ukończyli 18 lat (urodzeni przed 1932 r.), zostali powołani do odbycia służby w brygadach pracy SP”<sup>5</sup>.

Powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego obejmował naukę, wykonywanie pracy okresowej i dorywczej. Czas wykonywania pracy okresowej nie mógł przekroczyć 6 miesięcy w stosunku do młodzieży w wieku przedpoborowym, zaś w stosunku do młodzieży w wieku poborowym i starszej – okresu trwania zasadniczej służby wojskowej. Z kolei czas wykonywania pracy dorywczej nie mógł przekroczyć 3 dni w ciągu miesiąca<sup>6</sup>. Wykonywanie powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego odbywało się w jednostkach organizacyjnych, takich jak bry-

---

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (dalej: KG SP), sygn. 238, k.1, KW „SP” Lublin do KG „SP” Oddział I Sztabu w Warszawie, pismo z 8 IX 1949 r.

<sup>4</sup> AAN, KG „SP” 238, k.14, Wytyczne sztabu KW PO „SP” Lublin dla komendantów Powiatowych P.O. „SP” na okres od 1 XI 1949 r. do 30 IV 1950 r.

<sup>5</sup> M. Baryluk, *...byłem junakiem SP... Wspomnienia*, Gliwice 2005, rkps w zbiorach autora.

<sup>6</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Nr 12, Ustawa z 12 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, dział III, s. 280, art.47, p. 1-3.

gady, bataliony, hufce i drużyny<sup>7</sup>. Przyjęte centralnie teoretyczne założenia co do długości pracy stwierdzały, że wykonywanie pracy przez junaków nie może trwać dłużej niż 6 godzin na dobę. Nie oznaczało to wcale, że pozostały czas junacy mieli do swojej dyspozycji. Miał on służyć do nauki, ćwiczeń w ramach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, czynności porządkowych, a dopiero na samym końcu przewidywano wykorzystanie go na odpoczynek. Tak czy inaczej, junacy i junaczki mieli być przez większość czasu poddani kontroli ze strony kadry SP, co miało ukształtować ich właściwą postawę polityczną i morale. Nieco inaczej potraktowano młodzież w wieku poborowym i starszą – do nich stosowane były ogólne przepisy o czasie pracy<sup>8</sup>.

We wrześniu 1949 r. Wydział Wojskowy KW SP w Lublinie nadesłał Komendzie Głównej SP wykaz „zasobów” młodzieży podlegającej powszechnemu obowiązkowi służby w tej organizacji. Wynikało z niego, że w jej szeregach powinno się być znaleźć ponad 100 tys. młodych ludzi z terenu Lubelszczyzny (zob. tabela nr 1).

Tabela nr 1. Młodzież podlegająca obowiązkowi „SP” z poszczególnych powiatów województwa lubelskiego w 1949 r.

L P.	Powiat	Młodzież męska						Młodzież żeńska					
		1929	1930	1931	1932	1933	Razem	1929	1930	1931	1932	1933	Razem
1	Biała Podlaska	-	922	902	892	808	3524	-	908	843	900	870	3521
2	Biłgoraj	-	783	754	754	684	2975	-	652	674	655	-	1981
3	Chełm	-	114 6	1071	1150	925	4292	-	905	954	995	165	3019
4	Hrubieszów	-	837	883	899	724	3343	-	591	577	636	-	1804
5	Kraśnik	-	118 6	1235	1163	1156	4740	-	998	1055	1071	-	3124
6	Krasnostaw	-	117 3	1071	1002	865	4111	-	787	150	770	-	2307
7	Lubartów	-	831	906	823	811	3371	-	986	955	759	-	2640
8	Lublin m.	-	997	1184	908	872	3961	-	124 2	1181	1231	105 4	4708
9	Lublin p.	-	141 1	1520	1366	1340	5637	-	138 3	1370	1413	-	4166
10	Łuków	-	114 5	1108	1116	1117	4486	-	105 9	935	1086	999	4079
11	Puławy	-	150 2	1302	1204	932	4940	-	872	957	933	-	2762

<sup>7</sup> Tamże, art. 48.

<sup>8</sup> Tamże, art. 49.

1 2	Radzyń	-	902	819	829	820	3370	-	774	717	603	-	2094
1 3	Tomaszów	-	1010	879	784	578	3251	-	547	552	491	317	1907
1 4	Włodawa	-	570	458	544	497	2109	-	568	564	520	-	1652
1 5	Zamość	-	1168	1199	1168	1154	4629	-	1092	979	1112	-	3183
	Razem:	-	15583	15331	14542	13282	58739	-	13304	13063	13175	3405	42947

Źródło: AAN, KG SP, sygn. 238, k.19, Wykaz „zasobów” młodzieży męskiej i żeńskiej podlegającej powszechnemu obowiązkowi SP na podstawie danych Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ze stanem na 30 IX 1949 r.

Konkretnym rezultatem rocznych działań SP było zbudowanie 8-tysięcznej kadry instruktorów oraz utworzenie w całej Polsce 25 tysięcy hufców, w których zgrupowano 1,1 mln młodzieży, w tym 300 tys. dziewcząt. W tym pierwszym okresie funkcjonowania SP 500 tys. młodych ludzi w jej szeregach pochodziło ze wsi.

W porównaniu z pozostałymi województwami lubelskie plasowało się pośrodku zestawienia przedstawiającego młodzież z roczników 1933-1936 podlegającą służbie w „SP” na terenie całego kraju (zob. tabela nr 2).

Tabela nr 2. Stan młodzieży podlegającej służbie w „SP” z terenu województwa lubelskiego na tle kraju w 1949 r.

Lp.	Województwo	Ilość młodzieży urodzonej w latach 1933-1936		Razem
		Chłopców	Dziewcząt	
1.	Białystok	8480	11273	19753
2.	Bydgoszcz	20890	21927	42817
3.	Gdańsk	13219	11854	25073
4.	Katowice	34257	33296	67553
5.	Kielce	23599	19011	42610
6.	Koszalin	6306	5271	11577
7.	Kraków	31083	33924	65007
8.	LUBLIN	24368	22472	46840
9.	Łódź	19676	18956	38632
10.	Opole	19006	19420	38426
11.	Olsztyn	18136	15543	33679
12.	Poznań	20825	21747	42572
13.	Rzeszów	25427	27568	52995
14.	Szczecin	6899	5720	12619
15.	Wrocław	15331	13076	28407
16.	Warszawa	47310	41895	89205
17.	Zielona Góra	10197	8349	18546
	Razem:	345009	331302	676311

Źródło: AAN, KG SP, sygn. 725, k. 8, zestawienie statystyczne składu socjalnego brygad z terenu komend wojewódzkich SP za 1949 r.

Niemal od samego początku istnienia SP był pewien odsetek młodzieży, która nie mogła, z różnych przyczyn, brać udziału w zbiórkach organizacji. W tym zakresie Lubelskie miało stosunkowo małe problemy (zob. tabela nr 3).

Tabela nr 3. Młodzież nie biorąca udziału w zbiórkach na terenie województwa lubelskiego (na tle kraju) w 1949 r.

Lp.	Województwo	Ile młodzieży, która nie mogła brać udziału w zbiórkach		Razem
		Chłopców	Dziewcząt	
1.	Białystok	2 011	1 628	3 639
2.	Bydgoszcz	2 976	2 927	3 903
3.	Gdańsk	2 410	1 677	4 087
4.	Katowice	27 562	17 582	45 144
5.	Kielce	2 662	2 108	4 770
6.	Koszalin	1 333	1 132	2 465
7.	Kraków	11 587	10 935	22 522
8.	LUBLIN	4 589	3 898	8 487
9.	Łódź	4 182	3 632	7 814
10.	Opole	4 122	3 840	7 962
11.	Olsztyn	3 022	2 738	5 760
12.	Poznań	4 508	3 878	8 386
13.	Rzeszów	10 023	9 034	19 057
14.	Szczecin	808	714	1 522
15.	Wrocław	4 144	3 482	7 626
16.	Warszawa	13 782	12 813	26 595
17.	Zielona Góra	2 360	1 752	4 112
	Razem:	97 081	83 770	

Źródło: AAN, KG SP, sygn. 725, k. 8, zestawienie statystyczne składu socjalnego brygad z terenu komend wojewódzkich SP za 1949 r.

Jeszcze inaczej wyglądała liczba młodzieży podlegającej wpisaniu w ewidencję hufca SP i szkoleniu w 1949 r. (zob. tabela nr 4).

Tabela nr 4. Stan młodzieży podlegającej służbie i szkoleniu w SP na terenie województwa lubelskiego na tle kraju w 1949 r.

Lp.	Województwo	Ilość młodzieży podlegającej ujęciu w ewidencję hufca SP i szkoleniu		Razem:	W tym ZMP
		Junaków	Junaczek		
1.	Białystok	6 469	9 645	16 114	2 504
2.	Bydgoszcz	17 910	19 004	36 914	16 536
3.	Gdańsk	10 809	10 177	20 986	7 208
4.	Katowice	11 695	15 714	27 409	8 396
5.	Kielce	20 937	16 903	37 840	17 605
6.	Koszalin	4973	4139	9 112	4 941
7.	Kraków	19 496	22 989	42 485	16 556
8.	LUBLIN	19 779	18 574	38 353	8 455

9.	Łódź	15 494	15 324	30 818	9 611
10.	Opole	14 834	15 580	30 414	7 873
11.	Olsztyn	15 114	12 805	27 919	12 265
12.	Poznań	16 317	17 869	34 186	13 307
13.	Rzeszów	15 404	18 534	33 938	10 955
14.	Szczecin	6 091	5 006	11 097	5 136
15.	Wrocław	11 187	9 594	20 781	9 088
16.	Warszawa	33 528	29 082	62 610	19 257
17.	Zielona Góra	7 837	6 597	14 434	8 172
	Razem:	247 878	247 532	495 410	177 865

Źródło: AAN, KG SP, sygn. 725, k.8, zestawienie składu socjalnego brygad z terenu komend wojewódzkich SP za 1949 r.

Z terenu województwa lubelskiego obowiązkowi SP i szkoleniu prowadzonemu przez tę organizację w 1949 r. podlegało ogółem 38 353 młodych ludzi, w tym aż 8 455 junaków należących do ZMP. Pod względem ilości młodzieży podlegającej obowiązkowi SP województwo lubelskie znajdowało się w 1949 r. na trzecim miejscu w kraju, tuż po województwie krakowskim i warszawskim.

### Struktura SP w Lubelskiem

Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, jako twór na poły militarny, miała ściśle określone zasady działania. W strukturze wojewódzkiej najważniejsza była Komenda Wojewódzka SP i jej komendant. Komenda Wojewódzka dzieliła się na wydziały, z których każdy kierował bezpośrednio im odpowiadającymi ogniwami komend powiatowych.

Z opracowanego „Zakresu pracy ramowej komend powiatowych „SP” wynikało, że Komenda Powiatowa SP podlegała bezpośrednio Komendzie Wojewódzkiej, a jej zadaniem było realizowanie na terenie powiatu zadań wynikających z ustawy z 25 lutego 1948 r., dyrektyw KW SP, zaleceń Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej (później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) i Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej. Prace w hufcach Komenda Powiatowa miała nasycać treścią zadań politycznych i gospodarczych, „stawianych” przez PZPR, ZMP i organy administracji państwowej. Komenda Powiatowa miała za zadanie także rozwijać koła zainteresowań, pracę polityczno-wychowawczą, szkoleniowo-wojskową, kulturalno-oświatową oraz propagandową i sportową. Wszystko to miało być czynione za pomocą kadry powiatowej i aktywu społecznego w oparciu o programy KG SP. Obowiązkiem komend powiatowych była ścisła współpraca z zarządami powiatowymi Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Zawodowego Pracowników Łączności, powiatowymi komendami Straży Pożarnej, a ponadto dowódcami jednostek wojskowych: Wojsk Ochrony Pogranicza, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i innymi instytucjami. Komendy powiatowe miały za zadanie także „zabezpieczać ciągłość i wysoki poziom szkolenia w hufcach i kołach zainteresowań, dbać o pełną realizację programu szkoleniowego, zadań produkcyjnych i wychowawczych, kulturalno-oświatowych i sportowych”. Jednym z istotniejszych obowiązków Komendy Powia-

towej była odpowiedzialność za właściwy dobór kadry, komendantów hufców i wykładawców fachowych przedmiotów. Komendy miały też zabezpieczać kontrolę i pomoc społecznym komendantom hufców. Na swoim poletku odpowiadały za przestrzeganie dyscypliny pracy w SP, prowadziły prace z kadrą i aktywnym społecznym oraz dbały o ich warunki materialne. To zresztą tylko część z zadań, jakim musiała stawić czoła Komenda Powiatowa SP w każdym z powiatów Lubelszczyzny<sup>9</sup>. Wśród pracowników komend powiatowych należy wymienić, oczywiście, komendanta powiatowego, jego zastępcę, ale także inspektora kulturalno-oświatowego, który kierował pracą Zespołu Pieśni i Tańca SP oraz pomagał w pracy i rozwoju gromadzkich zespołów artystycznych. Ponadto opracowywał plany udziału młodzieży w pracy kulturalno-oświatowej, organizował konkursy na szczeblu gromadzkim i powiatowym. Prowadził także organizację doskonalenia aktywu kulturalno-oświatowego. Kolejny ważny pracownik Komendy Powiatowej SP to instruktor ds. zaopatrzenia i gospodarki. W jego kompetencjach znajdowało się kierowanie gospodarką i sprzętem oraz prowadzenie ewidencji materiałowej. Organizował on także drobne naprawy i remonty sprzętu, musiał prowadzić książkę materiałową i ewidencję druków ścisłego zarachowania. Ponadto przeprowadzał kontrolę właściwego zabezpieczenia broni palnej i sprzętu szkoleniowego. Prowadził raporty kasowe i nadzorował prawidłową eksploatację umundurowania. Starszy wykładawca i wykładawca odpowiedzialni

---

<sup>9</sup> APL, KW „SP” Lublin, sygn.7, k.3, Zakres Pracy Ramowej KP SP. Jeszcze innym zadaniem, jakim obarczono Komendę Miejską SP w Lublinie, było przeprowadzenie kursów na kierowców samochodowych. Drugi taki kurs trwał od 15 III 1949 r. aż do lipca tego roku. Odbywał się on w „bogato wyposażonym w sprzęt techniczny i pomoce naukowe ośrodku szkoleniowym przy ulicy Armii Czerwonej (dawnej Fabrycznej) 10. Komendantem kursu był kpt. Zygmunt Nita. Kurs liczył 100 junaków, a 94 z nich zdało egzamin z pomyślnym wynikiem. Absolwenci kursu mieli być zatrudnieni w państwowych, samorządowych i spółdzielczych przedsiębiorstwach komunikacyjnych. Planowano także przeprowadzenie III tury tego kursu wraz ze szkoleniem w jeździe na motocyklu, 94 junaków SP zdało egzamin na kierowców, „Sztandar Ludu” nr 195, z 18 VII 1949 r., s. 3; 29 VII 1949 r. w „Sztandarze Ludu” pisano, że celem kolejnego, organizowanego w dniach 1 IX – 31 XII 1949 r. przez MK SP, kursu kierowców dla członków organizacji mieszkających na terenie Lublina, było dostarczenie państwu wyszkolonych kadr kierowców samochodowych. Kandydatami mogli być junacy urodzeni w roku 1929, całkowicie zdrowi i posiadający ukończone minimum 5 klas szkoły podstawowej. Absolwenci kursu mieli otrzymać prawo jazdy III kategorii. Zobowiązano ich także do odbycia rocznej praktyki na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego w instytucji wyznaczonej przez SP, zob. *Nowy kurs kierowców SP*, „Sztandar Ludu”, nr 288 z 29 VII 1949 r., s. 5; Z kolei KP SP w Tomaszowie Lubelskim informowała we wrześniu 1951 r. o następujących akcjach, organizowanych przez „Partię i Rząd, w których brali udział junacy SP z tamtego terenu:

- Akcja żniwno-omłotowa
- Planowy skup zboża
- Przygotowanie dożynek gminnych
- Podejmowanie zobowiązań produkcyjnych w związku z III Światowym Złotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie
- W gminie Kotlice naprawiono drogę
- Hufiec Jarczów zobowiązał się pomóc spółdzielni produkcyjnej w Kostrzyniach i GS w Jarczowie
- Młodzież w domach miała przekonywać rodziców o konieczności terminowego dostarczenia zboża
- W Majdanie Górnym junacy pomagali w zakopywaniu słupów elektryfikacyjnych
- Brano udział przy żniwach, m.in. w spółdzielni produkcyjnej Bedy i PGR-Machnów, APL, KW SP Lublin, sygn. 83, k. 292, KP SP Tomaszów Lub. do KW SP Lublin, pismo z 3 IX 1951 r.



byli za właściwy dobór komendantów społecznych. Przeprowadzali szkolenia i instruktaż z komendantami społecznymi hufców gromadzkich. Do ich powinności należało organizowanie pracy politycznej w hufcach i kołach zainteresowań. Wykładowcy kontrolowali zbiórki i koncentracje oraz zajęcia kół zainteresowań, musieli dbać o rozwój czytelnictwa, organizować pracę kulturalno-oświatową i rozwijać pracę artystyczną wśród młodzieży. Za coś normalnego i oczywistego uważano, że wykładowcy prowadzili „zaciąg pionierski” i koordynowali prace społeczne w porozumieniu z gromadzką radą hufca. Pracownikiem Komendy Powiatowej „SP” był także dozorca. Pełnił on czynności woźnego, utrzymywał porządek na terenie komendy, tzn. opalał pomieszczenia, prowadził konserwację sprzętu przeciwpożarowego i utrzymywał go w stałym pogotowiu. Do jego funkcji przypisane było także prowadzenie nadzoru nad bezpieczeństwem Komendy Powiatowej SP<sup>10</sup>.

### Szkolenia i rejestracja do brygad

Aby utrzymać pracę hufców SP na odpowiednim poziomie miało miejsce stałe doszkalanie kadry, w tym także komendantów hufców. Na odprawach organizowanych i prowadzonych przez instruktorów Komendy Wojewódzkiej byli oni zapoznawani z wytycznymi do pracy na dany okres, tak pod względem szkoleniowym, organizacyjnym, jak i gospodarczym. Na szkoleniach tych omawiano zagadnienia do pracy z młodzieżą. Obok tego wysyłano inspekcje w teren, organizowano szkolenia kadry terenowej, na których pracownicy mogli pogłębiać swe wiadomości ideologiczne, fachowo-wojskowe, czy też zakresu wychowania fizycznego, które przerabiali praktycznie. Pomimo powyższych działań inspekcje wysyłane w teren wykazywały, że miały miejsce zaniedbania w realizacji programu szkoleniowego<sup>11</sup>. Stąd na przełomie lat 1954-1955 na terenie województwa wzmocniono akcję szkoleniową. Pomimo wszystkich trudności, tylko w okresie październik-listopad 1954 roku na terenie województwa lubelskiego zorganizowano 793 szkolenia w gromadzkich hufcach SP<sup>12</sup>.

KW SP informowała w 1954 r., że stan kadry etatowej wynosił wówczas na terenie województwa lubelskiego 550 osób. Z liczby tej na szkoleniach obecne były 404 osoby. Nieobecnych usprawiedliwionych doliczono się 102, nieobecnych nieusprawiedliwionych naliczono zaś 44 osoby. Gdy zastanawiano się nad tak dużą absencją, dochodzono do wniosków, że jej przyczyną było m.in. wysyłanie niektórych pracowników komend powiatowych z powiatów Hrubieszów, Tomaszów i Biłgoraj przez ZP ZMP i KP PZPR służbowo w teren (po tzw. „linii”) na delegacje, celem dokonania wyborów na konferencje powiatowe delegatów lub do przeprowadzenia zebrań partyjnych w dni instruktorskie, co wpływało na nieobecność tych pracowników na szkoleniach. Ponadto miały miejsce różnego rodzaju choroby oraz brak „zro-

---

<sup>10</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 7, k. 4-7, wyciąg z instrukcji „O zakresie działania Komendy Wojewódzkiej i Powiatowej Powszechnej Organizacji «Służba Polsce»”.

<sup>11</sup> Tamże, sygn. 83, k. 291, realizacja programu szkolenia za wrzesień 1951 r.

<sup>12</sup> Tamże, sygn. 43, k. 130, notatka służbowa obejmująca okres pierwszych dwóch miesięcy 4 kwartału 1954 r., Lublin 27 XI 1954 r. Podczas szkoleń sprzedano 706 egzemplarzy pisma „Pracujemy w świetlicy” oraz zaprenumerowano 715 egzemplarzy pisma „Przegląd sportowy”.

zumienia dla szkoleń i lekceważenie szkoleń”<sup>13</sup>. Na szkoleniach prowadzonych w terenie zajęcia prowadzili „najlepsi z najlepszych” – lektorzy KW PZPR, ZW ZMP, redaktorzy „Sztandaru Młodych”, prelegenci z Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, kadra z KW SP i oficerowie LWP. Na pracę szkoleniową składało się wiele różnego typu zajęć, w tym m.in.: wyszkolenie strzeleckie, obrona przeciwichemiczna (OPCHEM), terenowa obrona przeciwlotnicza (TOPL), weterynaria, zajęcia o charakterze rolniczym.<sup>14</sup>

W końcu listopada 1949 r. „Sztandar Ludu”, będący lokalnym organem partii komunistycznej na terenie województwa lubelskiego, donosił o przeprowadzeniu dwudniowej konferencji inspektorów i instruktorów oświaty rolniczej w Lublinie z udziałem delegata Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz KG SP, na której omówiono szereg zagadnień wiążących się z organizacyjnymi, programowymi i ideologicznymi reformami w oświacie rolniczej. Na konferencji pojawiły się różnorodne stanowiska względem omawianego tematu. Generalnie uczestnicy konferencji stwierdzili, że szkoły rolnicze nie spełniały jeszcze „tej doniosłej roli, jaka została im wyznaczona w życiu społeczeństwa budującego podwaliny ustroju socjalistycznego w swoim kraju”. Twierdzono ponadto, że zadaniem szkół rolniczych było przygotowanie młodzieży chłopskiej do gospodarowania w zmienionych warunkach ustrojowych. Przy tej okazji stwierdzano, że jednym z naczelnych zadań oświaty rolniczej było objęcie całej młodzieży chłopskiej przysposobieniem rolniczym. Dodawano też, że „umasowienie oświaty rolniczej jest dla rozwoju wsi czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Dlatego postanowiono sprawę Przysposobienia Rolniczego włączyć w ramy Powszechnej Organizacji SP. Dzięki temu cała młodzież należąca do zespołów przysposobienia rolniczego zostanie objęta opieką SP, co wpłynie dodatnio na podniesienie poziomu ideologicznego i obywatelskiego młodzieży, podniesie dyscyplinę w zespołach i zwiąże całokształt nauczania z wychowaniem fizycznym”.<sup>15</sup>

Przysposobienie rolnicze było jednym z ważniejszych programów realizowanych przez SP na terenie województwa lubelskiego. Poszczególne powiaty wykonały ten program w zróżnicowanym stopniu. W niektórych z nich, jak w krasnostawskim, krańickim czy lubartowskim, program wykonano nawet w 100%, natomiast w innych powiatach, jak włodawskim, hrubieszowskim czy lubelskim, w znacznie mniejszym stopniu – od 60 do 80%. Świadczyłoby to o zróżnicowanym poziomie akceptacji działań SP na terenie województwa lubelskiego wśród młodzieży poszczególnych powiatów<sup>16</sup>. W każdym z powiatów działało po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt zespołów przysposobienia rolniczego. Na przykład w powiecie krańickim wiosną 1951 r. pracowało 39 zespołów przysposobienia rolniczego, które zimą edukowały społeczeństwo wsi, a później brały udział w skupie zboża i w kontraktacji<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> Tamże, sygn. 25, k. 5, sprawozdanie KW SP Lublin za 4 kwartał 1954.

<sup>14</sup> Tamże, k. 7.

<sup>15</sup> *Przysposobienie Rolnicze włączone do SP*, „Sztandar Ludu”, nr 313, z 28 XI 1949 r., s. 5.

<sup>16</sup> AAN, KG SP, sygn. 238, k. 48, sprawozdanie kwartalne KW SP w Lublinie za okres od 1 X do 31 XII 1950 r.

<sup>17</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 82, k. 400-401, sprawozdanie KP SP Krańnik do KW SP Lublin za marzec 1951 r. Dość często zdarzało się, iż „skup zboża” przeprowadzany był pod przymusem, a nierzadko używa-

Obok szkolenia na terenie województwa prowadzony był nabór do brygad SP. Podczas werbunku niektórzy junacy występowali z prośbą o zwolnienie ich od zapłacenia kary za niestawienie się na wezwanie do odbycia służby. W lipcu 1952 r. Wydział Wojskowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przedłożył premierowi dane dotyczące tego właśnie zagadnienia dla całego województwa. Wynikała z nich duża absencja młodzieży podczas rejestracji (zob. tabela nr 5).

Tabela nr 5. Dane dotyczące częściowej rejestracji w województwie lubelskim młodzieży żeńskiej urodzonej w latach 1932-1935 dla celów SP.

L.p.	Rodzaj sprawy	Osób
1.	Wytypowano do rejestracji	9226
2.	Z tego stawiło się	5248
3.	Nie stawiło się	3978
4.	Z tego usprawiedliwionych	279
5.	Nieusprawiedliwionych	3699
6.	Ukarano	1179 junacek: 50-600zł lub praca poprawcza od 3 dni do 2 miesięcy (wobec opornych kary łączono)
7.	Ochotniczo zgłosiło się	192

Źródło: APL, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Wojskowy (dalej: PWRN WW), sygn. 23, k. 30, PWRN do Prezesa RM, pismo z 14 VII 1952 r.

Władze administracyjne stwierdzały, że na radach narodowych i ich organach wykonawczych spoczywał obowiązek pełnej odpowiedzialności za włączenie rezerw młodzieży do brygad SP, pracujących w budownictwie i rolnictwie<sup>18</sup>.

W wyniku naboru do brygad SP w 1951 r. (na III turnus) młodzież z terenu województwa lubelskiego trafiła do trzech brygad. Były to: Brygada Nr 41 w Krakowie, Brygada Nr 58 w Gliwicach i Brygada Nr 24 w Starcyrowie<sup>19</sup>.

Bazą werbunkową w tym czasie była „młodzież parobczańska, biedniacka i sieroty”.<sup>20</sup> Rozdzielnik, jaki planowano z poszczególnych powiatów, przewidywał od kilkudziesięciu do trzystu kilkudziesięciu junaków. Realizacja tego rozdzielnika w przypadku jednych powiatów została wykonana z nadwyżką, w innych napotkała na wyraźne trudności<sup>21</sup>.

Informując komendy powiatowe o warunkach przyjęcia do szkół przysposobienia zawodowego – węglowego, Komenda Wojewódzka, opierając się na central-

no też straszaka w postaci broni. Na przykład w gm.Brzozówka przewodniczący GRN – Edward Pałaszewski, wg relacji Ryszarda Flisa (SP), zawsze chodził podpity, a akcje planowe, jak skup zboża, przeprowadzał z pistoletem, strasząc okolicznych mieszkańców. Zresztą tak samo ścigał podatek gruntowy. Pałaszewski nie był wyjątkiem pod tym względem w swojej gminie. Podobnie pijany poruszał się po gminie pracownik GS – Sobótek, który chodził sprawdzać karty odstawy zboża, tamże.

<sup>18</sup> APL, PWRN WW, sygn. 23, k. 64, uchwała PWRN z 28 III 1952 r. w sprawie werbunku, wcielenia i przyjęcia młodzieży do brygad SP, które stacjonowały na terenie województwa lubelskiego.

<sup>19</sup> Tamże, KW SP Lublin, sygn.1, k. 47, numeracja kompanii dla celów organizacyjnych w poszczególnych brygadach SP III turnusu w 1951 r.

<sup>20</sup> Tamże, sygn. 38, k. 32, wytyczne do pracy propagandowo-werbunkowej młodzieży do szkół przysposobienia zawodowego-węglowego na rok 1952.

<sup>21</sup> Tamże, sygn. 43, k. 71, ocena werbunku i wcielenia młodzieży do brygad „SP” na II turnus 1954 r.

nych wytycznych, stwierdzała w zaleceniach przesłanych do powiatów, że do szkół mieli być przyjmowani tylko mężczyźni o „nienagannym obliczu moralno-politycznym, rekrutujący się ze środowiska robotniczego, bezrolnych, mało i średniorolnych chłopów oraz inteligencji pracującej”. Do SPZ-węglowego przyjmowana była młodzież po ukończeniu 17 roku życia, a nie przekroczonym 20 rokiem życia. W nadzwyczajnych wypadkach dopuszczano trzytygodniowe odchylenie od dolnej i górnej granicy wieku, obliczane na dzień wcielenia. Jako minimum wykształcenia, które powinni posiadać kandydaci, określono umiejętność czytania i pisanie, a jako maksimum – wykształcenie do 7 klas szkoły podstawowej. Kierowanie do SPZ-węglowego kandydatów z ukończoną 7 klasą szkoły podstawowej, względnie z wykształceniem powyżej 7 klas, mogło mieć miejsce jedynie za zgodą kandydatów wyrażoną na piśmie, z uwagi na to, że program nauczania przedmiotów ogólnokształcących w SPZ-węglowym obejmował zakres nauki 7 klas szkoły podstawowej. Ponadto kandydaci do szkół SPZ-węglowego winni byli odznaczać się bardzo dobrym stanem zdrowia oraz pełną przydatnością do pracy w przemyśle górniczym.

Młodzież lubelska w większości starała się uniknąć zakwalifikowania do brygad, szczególnie tych węglowych. Efektem gremialnego nie stawiania się na komisje było podjęcie przez władze SP, tak naprawdę to przez władze państwowo-partyjne, odpowiednich działań zmierzających do zdyscyplinowania młodzieży. Komenda Wojewódzka SP oraz komendy powiatowe stosowały różnego typu formy wpływania – nacisku, na młodzież, ale także na jej rodziców, by spowodować stawienie się dziewcząt i chłopów przed obliczem komisji. Do metod tych należały:

- a) rozmowy z rodzicami;
- b) odprawy u przewodniczących gromadzkich rad narodowych;
- c) wysyłanie pism z gromadzkich rad narodowych do sołtysów;
- d) komunikaty przez radiowęzły.

Nie dały one jednak poważnych rezultatów. Dopiero zastosowanie kar za niestawienie się przed komisjami odniosło skutek<sup>22</sup>.

Z chwilą rozpoczęcia realizacji Planu sześcioletniego konieczność zdobycia taniej, wręcz darmowej, siły roboczej stała się jednym z najważniejszych zadań aparatu państwowego. Młodzież pozyskiwana do brygad podlegała werbunkowi podobnie do poboru do wojska. W czerwcu 1950 r., opisując werbunek do brygad, stwierdzono, że osiągnięte wówczas rezultaty były bardzo słabe. W jednym z meldunków Komendy Wojewódzkiej SP pisano, że „po raz pierwszy komendy terenowe spotkały się z tak dużymi trudnościami, że nie były w stanie całkowicie pokryć przewidzianych rozdziałników i to zarówno do brygad ochotniczych, ZMP-owskich, jak i turnusowych oraz zniwnych”<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Tamże, sygn. 3, ogólne sprawozdanie kwartalne KP SP Lubartów za 1 kwartał 1954 r.

<sup>23</sup> AAN, KG SP, sygn. 717, k. 2, sprawozdanie KW SP Lublin do KG SP za czerwiec 1950 r. W związku z tą trudną sytuacją przeprowadzono w kołach ZMP i w hufcach SP akcję popularyzującą pracę w brygadach – jednak i ona nie dała spodziewanego efektu. Wyniki cyfrowe wcielania w czerwcu 1950 r. były następujące:

	rozdziałnik	wcielono	brak
brygady turnusowe	1226	1194	32

W końcu 1951 r., w związku z koniecznością pozyskania dodatkowych tysięcy darmowych rąk do pracy przy realizacji Planu sześcioletniego, werbunek do brygad na terenie województwa lubelskiego przebiegał dość sprawnie. Podczas wcielania młodzieży do brygad w wielu powiatach nastrój był taki jak w powiecie lubartowskim, w którym „przy wcielaniu junaków do brygad na I turnus nastrój był dobry, odchodzący do brygad junacy byli zadowoleni, że tak liczna publiczność ich odprawia z orkiestrą, byli poniekąd dumni z tego, że młodzież szkolna, która ich odprowadzała na stację wraz z całym społeczeństwem, wznosiła okrzyki na cześć budowniczych Planu sześcioletniego, wznoszone właśnie też na ich cześć (...)”<sup>24</sup>.

Na początku 1952 r. obowiązkowi służby w SP podlegało prawie 66 tys. dziewcząt i chłopców. W tym 35 656 chłopców i 30 149 dziewcząt. Byli to młodzi ludzie głównie z roczników 1932-1935<sup>25</sup>.

Zestawienie sporządzone na zakończenie prac kompanii budowlanych daje nam pewne wyobrażenie o tym, jakie prace konkretnie (i w jakiej ilości) wykonywane były przez kompanie budowlane (zob. tabela nr 8). Stan kompanii budowlanych w okresie, z którego pochodzą poniższe dane statystyczne, wynosił 244 junaków, z czego średnio pracowało 127 z nich.

Tabela nr 8. Prace wykonane przez kompanie budowlane nr 127 i 128 w dniach 15 października – 21 grudnia 1951 roku.

Lp.	Rodzaj wykonanych prac	Ilość i jednostka
1.	Wykop	23.632,96 m3
2.	Przewożenie, przemieszczanie i układanie cegły	615.910 szt.
3.	Przewożenie, przemieszczanie i układanie żwiru	4.967,43 T
4.	Przewożenie i gaszenie wapna	53 m3
5.	Dowożenie wapna	36 h
6.	Wyładowanie dachówki	120.000 szt.
7.	Plantowanie terenu	240 m2
8.	Podsypywanie i oczyszczanie toru	1010 m3
9.	Oczyszczanie toru	3.823 h
10.	Układanie kamienia	2.733 m3
11.	Wyciąganie gwoździ	23 kg
12.	Przepychanie wagonu z ładunkiem	16 h
13.	Przywożenie toru i przenoszenie	96 T
14.	Dowożenie piasku	160 m3
15.	Układanie sztabli	50 230 szt.
16.	Zbieranie cegły	10.100 szt.
17.	Wyrzucanie ziemi	600 m3

brygady ZMP-owskie	612	430	182
brygady żniwne	460	288	172

Powyższe wyniki dotyczyły brygad męskich. W brygadach żeńskich rozdzielnik został pokryty.

<sup>24</sup> Tamże, sygn. 2, k. 514, sprawozdanie KP SP Lubartów do KW SP Lublin za kwiecień 1951 r.

<sup>25</sup> AAN, KG SP, sygn. 392, k. 30 (113), stan młodzieży w hufcach w styczniu 1952 r. na terenie woj. Lubelskiego.

18.	Przewożenie <u>rzpał</u> (?)	40 szt.
19.	Plantowanie ziemi	3840 m3
20.	Zbieranie drzewa	55 m2
21.	Wyładowanie baraku	17 m2
22.	Dowożenie wody kolebą	236 koleb
23.	Pompowanie wody	90 h
24.	Wyładowanie dachówki	53 000 dachówek
25.	Rozładowanie desek	10 m3
26.	Rozbieranie rusztowania i odn.	520 m2
27.	Roboty porządkowe	2538 h
28.	Zalewanie cementu i przygotowywanie	661 m3
29.	Donoszenie zaprawy	55 m3
30.	Wyładowanie i układanie cementu	669 T
31.	Przy mierzeniu	144 h
32.	Instalacja i dekoracja świetlicy	144 h
33.	Reorganizacja kompanii	-
34.	Zarzucanie rowów	3200 m3
35.	Zalewanie betonem szosy	2030 m2
36.	Rozładowanie, oczyszczenie i szablowanie desek	562 m2
37.	Rozładowanie sztabeli	50 230 szt.

Źródło: AAN, KG SP, sygn. 372, k. 180, zestawienia statystyczne prac wykonanych w okresie 15 X 1951 – 12 XII 1951 r. przez kompanie budowlane nr 127 i 128.

### Hufce SP na terenie województwa lubelskiego

W jednym ze sprawozdań podawano, że pod koniec 1950 r. na terenie województwa lubelskiego znajdowały się 284 hufce, a w nich 14 742 osoby. Były to dane bez informacji z Białej Podlaskiej, Hrubieszowa, Kraśnika, Krasnegostawu i Radzyna, ponieważ komendy tamtejsze, mimo ponagieł, nie przysłały zestawień.<sup>26</sup>

Z 1951 r. pochodzą pierwsze pełniejsze zestawienia hufców SP na terenie województwa lubelskiego. Na 15 powiatów tworzących wówczas województwo lubelskie – wszystkie wykazały na swoim terenie obecność SP. Gdy chodzi o rodzaj hufców, to przeważały hufce wiejskie (zob. tabela nr 6).

Tabela 6. Stan hufców w województwie lubelskim na 1951 r. z podziałem na rodzaj i skład osobowy.

Lp.	Powiat	Ilość hufców	W tym wiejskich	Miejskich	Szkolnych	Zakładowych	Koedukacyjnych	Męskich	Żeńskich
1.	Biała Podlaska	28	20	2	5	1	28	-	-
2.	Biłgoraj	25	15	2	8	-	17	4	4

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 238, k. 42, sprawozdanie kwartalne KW SP Lublin za okres od 1 IX do 31 XII 1950 r.

3.	Chełm	35	13	2	20	3	14	12	9
4.	Hrubieszów	29	17	2	10	-	17	5	7
5.	Krasnystaw	22	14	1	6	-	21	1	-
6.	Kraśnik	44	16	2	24	2	16	14	14
7.	Lubartów	19	14	1	3	1	18	1	-
8.	Lublin m.	45	-	2	37	6	-	25	20
9.	Lublin p.	35	16	1	18	-	17	9	9
10.	Łuków	31	17	2	12	-	17	8	6
11.	Puławy	53	17	4	29	3	17	19	17
12.	Radzyń	35	14	4	17	-	14	11	10
13.	Tomaszów	24	17	-	6	1	17	4	3
14.	Włodawa	34	16	2	12	4	16	9	9
15.	Zamość	24	13	2	8	1	19	4	1
RAZEM:		483	219	29	215	22	248	126	109

Źródło: AAN, KG SP, sygn. 392, k. 6-20, hufce SP w poszczególnych powiatach w 1951 r.

KG SP, po dokonaniu oceny pracy hufców gminnych województwa lubelskiego, postanowiła zrewidować ówczesną strukturę hufca wiejskiego i ustaliła jego jednolitą budowę jako podstawę dla opracowania nowej struktury hufców gminnych na terenie całego kraju. W związku z tym ustalono nowy podział organizacyjny hufca oraz nowe funkcje nieetatowe w hufcu. Komendant Gminny SP, w porozumieniu z Przewodniczącym Gminnego Zarządu ZMP, wyznaczał junaków/junaczki, aktywistów ZMP-owskich oraz aktywistów niezorganizowanych w ZMP na następujące stanowiska nieetatowe w plutonach i drużynach:

- W plutonie.
  - 1.dowódcę plutonu.
  - 2.pomocnika ds. sportu.
  - 3.redaktora gazetek ściennych.
- W drużynie.
  - 1.dowódcę drużyny.
  - 2.kolportera.
  - 3.pomocnika dowódcy drużyny do prac świetlicowych, jednocześnie kierownika kółka dobrego czytania.
  - 4.przewodnika sportu.

Stwierdzano też, że dowódca plutonu oraz pozostały nieetatowy aktyw plutonu winien być wyznaczony spośród młodzieży tej drużyny i gromady, na terenie której odbywały się zbiórki pozostałych drużyn z rejonu szkolenia. W tych gromadach, gdzie ilość młodzieży podlegającej obowiązkowi służby w SP była mała (np. 3 osoby), funkcje powyższe rozdzielano w następujący sposób: dowódca drużyny wykonywał obowiązki przewodnika sportu, natomiast pozostałym dwóm przydzielano funkcję kolportera, pomocnika ds. świetlicowych i jednocześnie kierownika kół-

ka dobrego czytania. W każdej gromadzie, bez względu na ilość młodzieży, miał być wyznaczony dowódca drużyny.<sup>27</sup>

Do zadań aktywu funkcyjnego w plutonie należało w tym czasie wiele istotnych czynności. I tak dowódca plutonu określany był jako „przełożony wszystkich junaków/czek i dowódców drużyn”. Do jego zadań należało spełnianie poleceń komendanta hufca i prowadzenie ewidencji plutonu. Był on także odpowiedzialny za stan rejonu i frekwencję na zajęciach. Kierował współzawodnictwem w zakresie wyszkolenia politycznego, liniowego oraz prac społecznych w ramach plutonu. Dowódca plutonu brał także czynny udział w akcji werbunku junaków do szkół przemysłowych, brygad SP i ZMP. To on także przedstawiał junaków lub junaczki do raportu do komendanta hufca (prośby, zażalenia, pochwały, kary). Przekazywał polecenia komendanta gminnego dowódcom drużyn swego rejonu oraz pomagał im w pracy. Aktywnie uczestniczył w instruktażu do zajęć liniowych oraz – w miarę potrzeby – pomagał komendantowi w ich prowadzeniu. Współdziałał także z przewodniczącymi kół ZMP celem zapewnienia 100% frekwencji oraz pomagał organizacji ZMP-owskiej w przeprowadzeniu wszelkiego rodzaju akcji politycznych. Kolejny członek aktywu funkcyjnego w plutonie, pomocnik ds. sportu, mobilizował młodzież do masowego udziału w poszczególnych dyscyplinach sportu, współpracował z najbliższym LZS-em oraz był w ścisłym kontakcie z gminną radą sportu wiejskiego. Był także odpowiedzialny na szczeblu plutonu za takie imprezy jak Marsze Jesienne, Biegi Narodowe, zdobywanie odznak, a w porozumieniu z LZS-ami oraz gminną radą sportu organizował imprezy sportowe na podległym mu terenie. I wreszcie redaktor gazetek ściennych był tym członkiem aktywu funkcyjnego w plutonie, który organizował „kolektyw redakcyjny” i kierował redakcją gazetek ściennych, zbierał artykuły do gazetek z drużyn, a także urządzał konkursy gazetek ściennych między drużynami.<sup>28</sup> Także aktywowi funkcyjnemu drużyny zostały przypisane odpowiednie zadania do wypełnienia. Dowódca drużyny był przełożonym junaków i spełniał polecenia dowódcy plutonu. Prowadził ewidencję drużyny oraz dbał o frekwencję na zajęciach. Kierował współzawodnictwem w zakresie szkolenia liniowego-politycznego w swej drużynie, a w miarę potrzeb brał udział w instruktażu wyszkolenia liniowego oraz przeprowadzał zajęcia w drużynie pod kierownictwem komendanta hufca. Dowódca drużyny zbierał i prowadził młodzież w szyku zwartym na zajęcia hufca, prace społeczne, uroczystości i manifestacje. Współdziałał z kołem ZMP celem zapewnienia 100% frekwencji oraz pomagał organizacji ZMP-owskiej we wszystkich akcjach politycznych. Kierował i był odpowiedzialny za pracę aktywu nieetatowego w drużynie. Mobilizował junaków do pracy świetlicowej oraz dopilnowywał obecności junaków w kółku dobrego czytania, a ponadto zgłaszał analfabetów i był odpowiedzialny za ich obecność na kursach. Dowódca drużyny czuwał ponadto nad podniesieniem poziomu liniowego, politycznego oraz pracy zespołu przysposobienia rolnego, którego pracę organizował oraz nią kierował. Kolporter był tym członkiem aktywu funkcyj-

---

<sup>27</sup> APL, KW SP Lublin, sygn.38, k. 20, instrukcja o funkcjach nieetatowych w hufcach wiejskich SP.

<sup>28</sup> Tamże, sygn. 38; zob. także tamże, sygn. 4, k. 304, instrukcja o funkcjach nieetatowych w hufcach wiejskich SP.



nego drużyny, który zajmował się przyjmowaniem i rozprowadzaniem materiałów propagandowych. Były to ulotki, plakaty, broszury itp. Odpowiadał za ich należyte wykorzystanie. Jako kolporter zbierał także pieniądze i zamawiał za nie prasę młodzieżową na adres prenumeratorów, odpowiadając jednocześnie za jej systematyczne docieranie i wykorzystanie. Pomocnik świetlicowy pomagał kierownikowi świetlicy i przewodniczącemu koła ZMP w organizacji zajęć świetlicowych w gromadzie. Wspólnie z kierownikiem świetlicy był odpowiedzialny za wygląd świetlicy – w tym za dekoracje. Zadaniem jego było także mobilizowanie młodzieży do brania masowego udziału w pracy kulturalno-oświatowej prowadzonej przez ZMP. Współpracował z gminnym komitetem walki z analfabetyzmem oraz pomagał mu w pracy. Popularyzował czytelnictwo książek, organizował kółko dobrego czytania i kierował jego pracą. Wszystkie powyższe działania pomocnik świetlicowy podejmował w ścisłym porozumieniu z zarządem koła ZMP. Wreszcie przodownik sportu, który miał te same zadania co pomocnik ds. sportu w plutonie, z tą tylko różnicą, że terenem jego działania była drużyna<sup>29</sup>.

Kolejnym elementem budowy SP na poziomie gminy była rada hufca. Powoływał ją komendant hufca. W jej skład wchodził: komendant hufca, instruktor przyśposobienia rolnego, dowódca plutonu, dowódcy drużyn. Rada hufca zbierała się raz w miesiącu (w pierwszych dniach każdego nowego miesiąca, po odprawie kadry gminnej w powiecie). Na zebraniu tym komendant hufca, na podstawie sprawozdań ustnych, podsumowywał pracę z mijającego miesiąca, wskazywał na braki i niedociągnięcia, a ponadto przekazywał do wykonania zadania otrzymane na odprawie w komendzie powiatowej SP oraz omawiał zadania hufców na kolejny miesiąc. Rada, jako ciało kolegialne, ustalała formy pracy z młodzieżą, m.in. w celu zwiększenia frekwencji na zbiórkach. Koordynowała wszelkiego rodzaju akcje w terenie (m.in. nabór do szkół zawodowych, brygad, organizowanie prac społecznych, itp.). Omawiała sprawy dotyczące pracy hufca oraz aktywu w plutonach i drużynach. Wagi radzie hufca dodawał fakt, iż na zebrania zapraszano sekretarza KG PZPR, przewodniczącego ZG ZMP oraz przewodniczącego GRN<sup>30</sup>.

Nie wszyscy mogli objąć funkcje nieetatowe w hufcu. Zasadą było typowanie aktywistów i aktywistek wywodzących się przede wszystkim z szeregow ZMP oraz wyróżniających się w codziennej pracy, w szkoleniu liniowym, politycznym, przyśposobieniu rolnym, w pracy kulturalno-oświatowej, w pracach społecznych, sporcie czy też w popularyzacji działań pokojowych ZSRR. Aktywiści tacy mieli być typowani, uzgadniani i zatwierdzani przez ZG ZMP. Przy typowaniu polecano zwrócić szczególną uwagę na junaków i junaczki członków ZMP, którzy byli uczestnikami brygad, a tych typować w szczególności na funkcje dowódców plutonów i drużyn. Polecano też, by każdego aktywistę funkcyjnego traktować jako propagandyستę młodzieżowego<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> Tamże, sygn. 38, k. 21-22.

<sup>30</sup> Tamże, k. 22.

<sup>31</sup> Tamże.

Gros młodzieży w SP na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych stanowiły roczniki 1932-1935 (zob. tabela nr 7). Byli to młodzi ludzie tuż po maturze lub tuż przed nią – zatem najbardziej podatni na wpływ z uwagi na planowanie swojego przyszłego, dorosłego życia. Zależność od systemu, w jaką popadali, stanowiła dla wielu z nich tragedię i osobisty dramat. Część z nich potrafiła się jednak w tej nowej sytuacji „odnaleźć” i po wstąpieniu do partii komunistycznej tworzyli oni nierzadko „aktyw partyjny”.

Tabela nr 7. Stan junaków według roczników w hufcach w roku 1951.

Lp.	Rocznik	1931	1932	1933	1934	1935	1936	Razem
	Powiat							
1.	Biała Podlaska	-	1210	1138	1154	1194	-	4696
2.	Biłgoraj	80	1175	1109	1300	1018	-	4682
3.	Chełm	-	1521	1560	1407	1386	-	5874
4.	Hrubieszów	-	1775	1676	1716	1720	-	6887
5.	Krasnystaw	-	1424	1429	1568	1440	-	5861
6.	Kraśnik	532	1325	1540	1516	1087	-	6000
7.	Lubartów	1047	1074	1083	1213	118	61	4596
8.	Lublin m.	107-	1347	1564	1221	820	321	6343
9.	Lublin p.	-	2177	2143	2105	2349	-	8774
10.	Łuków	-	1595	1704	1814	1843	-	6956
11.	Puławy	627	1150	1313	1207	493	172	4962
12.	Radzyń	600	1039	1161	1247	234	70	4360
13.	Tomaszów	-	1042	1024	1023	886	-	3975
14.	Włodawa	-	877	880	853	1063	-	3673
15.	Zamość	-	1151	1423	1593	1253	-	5420

Źródło: AAN, KG SP, sygn. 392, k. 6-20, hufce SP w poszczególnych powiatach w 1951 r.

Pochodzenie społeczne członków organizacji espowskiej w 1951 roku wskazuje na to, że najwięcej młodzieży przystępowało (lub musiało przystąpić) do SP z terenu wsi. Najmniej ze środowiska rzemieślniczego i kupieckiego. Stosunkowo licznie reprezentowane było środowisko inteligenckie<sup>32</sup>.

Bardzo ciekawa jest analiza junaków poboru z 1951 pod względem ich poziomu wykształcenia. Przeważali ludzie o niepełnym wykształceniu podstawowym. Około 25% stanowili absolwenci szkół średnich, natomiast śladowe ilości stanowili ludzie zupełnie niewykształceni. Przy czym, z uwagi na specyfikę środowiska, najwięcej junaków z wykształceniem średnim rekrutowało się z Lublina, Zamościa i Chełma. Najmniej takich wywodziło się z Biłgoraja, Tomaszowa i Włodawy<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> AAN, KG SP, sygn. 392, k. 6-20, hufce SP w poszczególnych powiatach w 1951 r.

<sup>33</sup> Tamże.

Wśród członków SP na terenie województwa lubelskiego przeważali „niezorganizowani”. Na drugim miejscu (ponad dwukrotnie mniej) znajdowali się członkowie ZMP<sup>34</sup>.

W trzecim kwartale 1951 r. stwierdzono w szeregach SP na Lubelszczyźnie 77 705 junaków, z czego 23 947 należało do ZMP. W porównaniu z poprzednim kwartałem oznaczało to spadek o 923 osoby. Nie uległa zmianie ilość hufców, których było 394<sup>35</sup>.

Relacjonując sytuację polityczną w hufcach w trzecim kwartale 1951 roku na terenie województwa lubelskiego stwierdzono, że KW SP prowadziła pracę wokół następujących akcji: wcielenia na II i III turnus brygad, mobilizacji młodzieży do udziału w sianokosach oraz akcji żniwno-omłotowej, a także skupie zboża, obsadzie hufców aktywem nieetatowym, werbunku do szkół węglowych oraz prac społecznych<sup>36</sup>.

Obok spontanicznych, okresowo podejmowanych działań przez junaków pracujących w różnego typu kompaniach, na co dzień wykonywali oni ciężką pracę, szczególnie w kompaniach drogowych i budowlanych. Na przykład praca w kompaniach drogowych trwała 8 godzin, lecz w razie potrzeby wydłużano czas pracy prowadząc ją nawet w nocy. Praca w kompaniach drogowych nr 84, 85, 86, 90 i 96 praca polegała przeważnie na rozładowywaniu wagonów, przewożeniu materiałów budowlanych, kopaniu rowów, budowie dróg itp. W zależności od rodzaju robót pracę wykonywano plutonami po 10-20 osób. Szczególna rzecz, że codziennie młodzież pracowała w innym miejscu. Ośmiogodzinny dzień pracy nie zawsze oznaczał tzw. „czysty czas pracy”. Bywało częstokroć, jak to miało miejsce w kompanii nr 84, że junacy czekali po 2-3 godziny na przydzielenie pracy, z uwagi na opieszałość kierownictwa robót. Zdarzało się, że junacy pracowali bez rękawic ochronnych kalecząc ręce<sup>37</sup>.

### **Struktura organizacyjna – brygady, kompanie, etaty w komendach hufców**

Hufiec SP, który umieszczono na terenie województwa lubelskiego, działał w 1949 r. na obszarze 182 gmin i 3100 gromad. Prowadząc swoje zajęcia podzielił cały ten obszar na 194 rejonów szkoleniowe. Sam hufiec składał się z 409 plutonów i 1306 drużyn, którymi kierowali dowódcy plutonów i dowódcy drużyn. Obok nich pracą SP kierowali pomocnicy ds. sportu, których było 479, oraz pomocnicy ds. świetlic, w liczbie 428. Były też osoby odpowiedzialne za gazetki ścienne – tytułowano je redaktorami. W całym województwie w 1949 roku naliczono ich aż 311. W tym samym 1949 r. SP na terenie lubelskiego przeszkoliła na kursach aktywu 619 junaków i 93

---

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, 238, k. 73, sprawozdanie kwartalne za III kwartał 1951 r.

<sup>36</sup> Tamże, k.53, sprawozdanie kwartalne KW SP Lublin za III-i kwartał 1951 r. W informacji z powiatu chełmskiego pisano wprost, że w pracy SP przeszkadzali rodzice oraz „wróg klasowy” zniechęcający młodzież do uczęszczania na zbiórki i odciągający od prac organizowanych przez SP, zob. APL, KW SP Lublin, sygn. 82, k. 23-5, sprawozdanie miesięczne KP SP Chełm za grudzień 1950 r.

<sup>37</sup> AAN, KG SP, sygn. 372, k.162, sprawozdanie z zakończenia prac kompanii drogowych nr 84, 85, 86, 90, 96, stacjonujących na terenie powiatu Biała Podlaska.

junaczki. Odbyło się też 198 zebrań rad hufców. W porównaniu z innymi województwami w skali kraju Lubelszczyzna plasowała się pod tym względem w czołówce.<sup>38</sup>

Dla funkcjonowania SP dość istotną była struktura organizacyjna. Hufce podzielono na miejskie i wiejskie, odpowiednio dla potrzeb aktywizowania młodzieży chłopskiej i robotniczej oraz inteligenckiej. Już w lipcu 1949 roku na terenie województwa lubelskiego istniało 21 hufców miejskich, do których przypisanych było 26 etatów. Najwięcej hufców było w powiecie łukowskim (3) oraz w powiatach bialskim, krańickim, puławskim, włodawskim i zamojskim. W pozostałych powiatach po 1 hufcu, a w powiecie tomaszowskim nie było w tym czasie ani jednego<sup>39</sup>.

W 1950 r. trwał rozwój organizacyjny SP we wszystkich powiatach województwa lubelskiego. Najwięcej junaków było, co naturalne z uwagi na charakter regionu, na terenach wiejskich.

W 1951 r. na terenie miast istniało 29 hufców, tylko o 8 więcej, co nie świadczyło o dużej dynamice rozwoju SP na terenach miejskich. Za to znacznie więcej hufców było założonych na terenach wiejskich. Razem naliczono ich 219, a skupiały one w swoich szeregach 63 150 osób, w tym 34 672 chłopców i 28 478 dziewcząt<sup>40</sup>. Hufce wiejskie gromadziły w tym czasie w swoich szeregach 63 150 junaków i junaczek.<sup>41</sup> W 1951 r. na terenie województwa lubelskiego powstały dodatkowo hufce szkolne. Było ich razem 23. Skupiały one w swoich szeregach 1607 młodych osób<sup>42</sup>. Obok hufców wiejskich, miejskich i szkolnych, na terenie województwa lubelskiego zakładane były hufce zakładowe. W 1951 roku stwierdzano istnienie 22 takich hufców. Wśród nich 2 były koedukacyjne, 15 męskich i 5 było żeńskich. W ich szeregach znalazło się 838 osób, w tym 578 junaków i 260 junaczek<sup>43</sup>.

Obok powyższych hufców, władze odnotowywały na Lubelszczyźnie szkolne hufce Ministerstwa Oświaty. Było ich 103<sup>44</sup>. Innym typem hufców szkolnych były te, które podlegały pod CUSZ. Na Lubelszczyźnie w 1951 r. stwierdzono 87 takich hufców<sup>45</sup>.

Gdy przyszło do podsumowania ilości wszystkich hufców w 1951 r. na terenie województwa lubelskiego, okazało się, że doliczono się ich aż 483. Gromadziły one pod swymi skrzydłami 83 059 osób. Najwięcej hufców znajdowało się na terenie powiatu puławskiego (53). Na drugim miejscu był Lublin-miasto, a zaraz potem powiat krańicki. Najmniej hufców było w powiecie lubartowskim (19) i krasnostawskim (22). Pod względem ilości junaków i junaczek przodował powiat lubelski (8 774), zaraz potem plasował się powiat łukowski (6 956). Najmniej junaków i junaczek było w powiatach włodawskim (3 673) i tomaszowskim (3 975).<sup>46</sup>

---

<sup>38</sup> Tamże, sygn. 725, k.9, zestawienie statystyczne składu socjalnego brygad komend wojewódzkich za 1949 r.

<sup>39</sup> Tamże, sygn. 292, k.1, wykaz hufców miejskich i posiadanych etatów.

<sup>40</sup> Tamże, k. 3, komendy wiejskie SP w woj. lubelskim.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

## Młodzież Lubelszczyzny w hufcach i brygadach

Już w 1948 r. zaczęto kierować młodzież z Lubelszczyzny do różnego typu szkół, w których miała się ona uczyć, a jednocześnie pracować. Jedną z form „zagośpodarowania” młodego pokolenia były szkoły przysposobienia przemysłowego. SP, przy pomocy swych komend terenowych, prowadziła akcję werbunkową młodzieży męskiej z Lubelszczyzny do takich właśnie szkół w następujących gałęziach przemysłu: węglowym, hutniczym, metalowym, elektrotechnicznym, chemicznym, skórzanym, papierniczym i drzewnym – to dla młodzieży męskiej, natomiast młodzież żeńską kierowano do szkół przysposobienia przemysłu włókienniczego. Uczniowie, którzy trafili do tych szkół, otrzymywali bezpłatnie naukę, internat, ubranie, bieliznę, obuwie oraz wyżywienie. Było to dla wielu biednych rodzin chłopskich (choć nie tylko) rozwiązanie idealne. Zwłaszcza, jeżeli rodziny były wielodzietne. Wszyscy chętni winni byli zgłaszać się do odpowiednich komórek w komendach powiatowych i miejskich SP. W 1948 r. okres zgłaszania się do szkół przewidziano na dni 18 sierpnia – 3 września<sup>47</sup>.

Werbunek młodzieży z terenu Lubelszczyzny do szkół przysposobienia zawodowego prowadzony był przez poszczególne komendy powiatowe SP. Głównym celem działań wyznaczanych komendom powiatowym było „realizowanie rozdzielników”. Czasem nazywano to „pokryciem rozdzielnika”. Władze powiatowe SP starały się sumiennie wywiązywać ze swoich obowiązków. KW SP, pisząc o zaangażowaniu podkomendnych w realizację wytyczanych im w 1951 roku celów w zakresie werbunku, pisała: „Werbunek młodzieży do szkół przysposobienia zawodowego przeprowadzony przez poszczególne komendy pow[iatowe] SP wykazał w roku ubiegłym, że realizowały rozdzielniki i spełniały swoje zadania, jak: Komenda Pow[iatowa] Kraśnik, Włodawa – podobnie pow. Lubartów, Lublin-miasto i Puławy, gdzie pracą werbunkową zainteresowano całą młodzież poprzez aktyw funkcyjny. W pierwszej połowie [19]52 roku przed Powsz[eczną] Org[anizacją] „Służba Polsce” stoi zadanie zwerbowania i skierowania do szkół przysposobienia zawodowego około 404 [osób spośród] młodzieży, w tym około 139 dziewcząt”<sup>48</sup>. Kandydaci i kandydatki wcielani do SPZ, mieli liczyć sobie w dniu wcielenia 16-19 lat<sup>49</sup>.

## Wcielanie do brygad

To właśnie słowem „wcielanie”, raczej nie pozostawiającym wątpliwości co do mało dobrowolnego charakteru wyłaniania kandydatów do pracy w brygadach, określano sposób na wyszukiwanie darmowej siły roboczej, mającej budować komunistyczne imperium. Już podczas jednego z pierwszych poborów do brygad, w 1949 r., komendy powiatowe SP na terenie Lubelszczyzny napotkały na poważne trudno-

---

<sup>47</sup> Do Szkół Przysposobienia Przemysłowego kieruje młodzież „Służba Polsce”, „Życie Lubelskie”, nr 229 z 20 VIII 1948 r.

<sup>48</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 3, k. 2, zarządzenie wewnętrzne KW SP Nr 5 z 23 I 1952 r.

<sup>49</sup> Tamże, k.4-5, wytyczne do pracy propagandowej i werbunkowej młodzieży do szkół przysposobienia zawodowego w 1952 r.

ści. W powiecie lubelskim około 50% powołanych junaków starało się o zwolnienie z obowiązku wyjazdu. W tym celu młodzież przedstawiała „płiki najrozmaitszych zaświadczeń”, a czasem posługiwała się „różnymi protektorami”. Pomiędzy junakami dawało się słyszeć głosy o „wykorzystywaniu młodzieży”, a także padały stwierdzenia, iż „młodzież z SP pracuje za darmo” itp.<sup>50</sup> Wśród pracowników Komendy Wojewódzkiej dawały się słyszeć głosy, że wśród młodzieży nie byłoby niechęci do SP, gdyby nie działalność „reakcyjnych ośrodków na wsi i w mieście” oraz „rozpolitykowanego kleru”.

Dużą przeszkodą podczas wcielania junaków i junaczek była postawa rodziców tych młodych ludzi, którzy potrafili przyjechać ze swymi dziećmi do siedziby powiatu, tutaj płakali, spazmowali i czynili ferment wśród pozostałej młodzieży. Zachowywali się tak nawet ludzie związani z władzą komunistyczną. Podczas wcielania młodzieży do brygad w 1953 roku pracownicy KW SP napotkali, nie notowany wcześniej, opór społeczeństwa i młodzieży. Świadczyło o tym wiele przykładów, szczególnie na terenach wiejskich.<sup>51</sup> „Krecią robotę” wykonywali także niektórzy urzędnicy. Oto przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Sernikach, w powiecie lubartowskim, na sesji sołtysów oświadczył, że „stawiennictwo na komisji jest na ochotnika”<sup>52</sup>. Do szkół przysposobienia przemysłowego, znajdujących się głównie w ośrodkach węglowych, przyjmowano chłopców, którzy ukończyli 17, a nie przekroczyli 20 roku życia. Szukano zdrowych mężczyzn, potrafiących czytać i pisać. Nauka w tych szkołach trwała pięć miesięcy i była całkowicie bezpłatna. Uczniowie korzystali ponadto z wyżywienia (bezpłatnego), zakwaterowania i opieki lekarskiej (także bezpłatnych) oraz otrzymywali na czas pobytu w szkole mundury robocze i wyjściowe, płaszcze, obuwie bieliznę osobistą i pościelową. Ponadto każdy uczeń takiej szkoły dostawał na drobne wydatki miesięcznie około 1500 zł.<sup>53</sup>

### **Pobyt młodzieży w brygadach**

Do brygad kierowana była młodzież z terenu województwa lubelskiego już od samego początku funkcjonowania SP. O tym, jak wyglądały te początki pracy młodzieży dla „dobra Ojczyzny”, wiele mówi relacja Stanisława Skawińskiego, junaka, który dwukrotnie, rok po roku, odbył służbę w brygadach SP na Śląsku. Skawiński podaje, że służba w brygadach w roku kalendarzowym odbywała się w trzech turnusach:

- I. maj-czerwiec – młodzież wiejska.
- II. lipiec-sierpień – młodzież ucząca się.

---

<sup>50</sup> AAN, KG SP, sygn. 701, k. 16, sprawozdanie KW SP Lublin za kwiecień 1949 r.

<sup>51</sup> APL, KW SP, sygn. 4, b.p., sprawozdanie z wcielania młodzieży żeńskiej III turnusu Brygad SP w dniach 28 VIII, 1 IX i 12 IX 1953 r.

<sup>52</sup> Tamże, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN) Wydział Spraw-Wewnętrznych (dalej: WSW, sygn.111, szo nr 1, k. 9, pismo Biura Wojskowego URM do PWRN z 6 III 1954 r.

<sup>53</sup> Kol. Kosterka werbuje kandydatów do Szkół Przemysłu Węglowego, „Poradnik Pracownika SP”, nr 1 (13) ze stycznia 1950.

### III. wrzesień-październik – młodzież robotnicza<sup>54</sup>.

Po przybyciu do brygady otrzymywano menażkę, dekiel i niezbędnik – miały one służyć podczas całego pobytu junaka w brygadzie, należało zatem o nie dbać. Spano w dwudziestoosobowych namiotach wojskowych – mieściły się w nich po dwie drużyny. Część namiotów pochodziła z demobilu amerykańskiego<sup>55</sup>. Na śniadanie podawana była zupa mleczna (junacy nie lubili kaszy manny), chleb wojskowy i kostka marmolady. W niedzielę dodatkowo otrzymywano po kostce masła. Jako, swego rodzaju „drugie śniadanie” do pracy rozwożono gorzką kawę w pojemnikach przypominających dzisiejsze pojemniki na śmieci. O trzynastej wracano na obiad. Składał się on standardowo z zupy (grochówka, kapuśniak, krupnik, kartoflanka, barszcz czerwony), drugiego dania (ziemniaki plus „rąbanka” – kawał mięsa lub słonina, do tego dochodziła kapusta kiszona jako surówka, czasem pojawiała się kiełbasa lub bigos). W piątki podawano wędzone dorsze – w środku przeważnie zielone. Było nawet powiedzenie junackie z tym związane: „jedzcie dorsze – gówno gorsze”. Na kolację serwowano junakom zupę, ser, chleb, kawał kiełbasy i kawał smalcu. Jak łatwo zauważyć po lekturze tego menu, daleko mu było do ekskluzywności – było raczej nastawione na przetrwanie i uzupełnienie sił junaków. S. Skawiński, opisując swój pobyt w brygadach, stwierdza, że junacy byli poddawani laicyzacji. W niedzielę po porannym apelu zadawano dwa pytania: „kto nie chce iść do kościoła – wystąp”, a potem: „chcący iść do kościoła – wystąp”.<sup>56</sup> W 1948 roku junacy z Lubelszczyzny (11 Brygada SP) pracowali na liczącym sobie 12 km<sup>2</sup> powierzchni obszarze Państwowych Zakładów Syntezy Chemicznej w Dworach koło Oświęcimia<sup>57</sup>.

### Dezercje z brygad i oddziałów SP

Wielu młodych ludzi nie zgłaszało się na komisje kwalifikacyjne, wielu też uciekało, tzn. dezercerowało z brygad SP. Daje to pewne wyobrażenie o stosunku młodzieży do obowiązku służby socjalistycznej ojczyźnie za darmo. Uśmiechnięte twarze na filmach propagandowych nie były w stanie zmienić prawdziwego stanowiska młodzieży wobec brygad SP.

---

<sup>54</sup> Relacja Stanisława Skawińskiego z 1 II 2006 r. S. Skawiński był dwukrotnie w brygadach SP – po raz pierwszy w 1948 r., jako junak w XI brygadzie III kompanii w Dworach k. Oświęcimia; ponownie, już na ochotnika, w VII brygadzie w miejscowości Godula Hebzie k. Lipin na Śląsku, w 1949 r., już jako kadra – był dowódcą plutonu.

<sup>55</sup> Relacja S. Skawińskiego z 2 II 2006 r.

<sup>56</sup> Tamże

<sup>57</sup> *Dzięki pomocy junaków z Lubelszczyzny rośnie potężny ośrodek przemysłu*, „Życie Lubelskie”, nr 207 z 29 VII 1948 r. Wiemy ponadto, że codziennie była prowadzona intensywna praca agitacyjna wśród junaków: „Codziennie przed wyruszeniem do pracy do zebranych na placu junaków, przed rozprowadzeniem na zajęcia, nadawane były komunikaty z frontu życia brygad, w ramach których podawano wyniki pracy osiągnięte przez brygadę oraz poszczególne pododdziały. Równocześnie były podawane nazwiska wyróżniających się w pracy, w szkoleniu i pełnieniu służby wartowniczej junaków. Komunikat kończono apelem (do wzorowania się całej brygady na najlepszych junakach oraz muzyką z płyt, poświęconą wyróżnionym przodownikom w pracy i wyszkoleniu”, AAN, KG SP, sygn. 202, k. 9-10, protokół z odprawy komendantów wojewódzkich SP, zastępców komendantów ds. polityczno-wychowawczych, szefów sztabów i kwatermistrzów odbytej z 15 X 1949 r.

Co takiego było w brygadach SP, że tak duża część młodzieży broniła się przed nimi jak przed ogniem? Wydaje się, że istotną rolę odgrywało tu poczucie wykonywania pracy przymusowej, w której młodzi ludzie nie widzieli większego związku z własną sytuacją życiową, pomimo tubalnej w tym względzie propagandy. Niemniej istotną była panująca w społeczeństwie opinia o brygadach jako miejscu schronienia dla młodzieży nie potrafiącej przystosować się do ówczesnej rzeczywistości. Władze SP starały się natychmiast zdyskontować taką sytuację na swoją korzyść. W drugiej połowie grudnia 1951 r. pisano bowiem: „W brygadach szkoleniowych i na Nowej Hucie do dnia dzisiejszego znajduje się ponad 100 osób młodzieży przestępczej, która dzięki właściwej pracy polityczno-wychowawczej, w procesie nauki i wykonywania zadań produkcyjnych, staje się pełnowartościową młodzieżą. Wielu z nich zostało przyjętych w szeregi ZMP. Obecnie, na kilka miesięcy przed końcem przewidzianego okresu, ponad 500 junaków zdało egzaminy i otrzymało kwalifikacje zawodowe”<sup>58</sup>.

Obok dezercji junaków z już działających brygad, odnotowano także dezercje z brygad znajdujących się w okresie organizacji. Dezercje z brygad w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych były zjawiskiem powszechnym. Szczególnie po 1953 r. coraz mniej wierzono w komunistyczne ideały oraz sens pracy za darmo.

### **Polityczne oblicze hufców SP na Lubelszczyźnie**

Komenda Wojewódzka SP w Lublinie od samego początku przykładała bardzo dużą wagę do edukacji politycznej młodzieży w hufcach. W marcu 1949 r. informowano, że – zgodnie z wytycznymi na pierwszy kwartał tego roku – KW SP prowadziła w lutym w dalszym ciągu pracę nad podniesieniem uświadomienia politycznego we wszystkich komendach powiatowych i hufcach. Praca taka była konieczna choćby ze względu na to, iż zdarzali się pracownicy SP nie dbający zupełnie o powierzony sobie teren i mieszkającą tam młodzież. Jednym z nich był ppor. Szewczuk, który w styczniu „zabagnił” powiat włodawski i z nikim nie współpracował. Jego postępowanie było na tyle naganne, iż sprawę Szewczuka oddano do prokuratury. Że edukacja polityczna młodzieży, ale nie tylko, była konieczna z punktu widzenia SP, świadczą informacje z 1949 r., pochodzące z różnych miejscowości na terenie województwa lubelskiego. We wsi Uścimów, w gminie Wola Wereszczyńska, rozsiewane były „oszczerce” pogłoski o komendancie SP. Autorem pogłosek był, zamieszkały w Urszulinie, Stanisław Kożuszek, który był „źle ustosunkowany” do SP. W następnej miejscowości tej samej gminy – Woli Wereszczyńskiej, przewodniczący gminnego zarządu ZMP – Pajurek, prowadził działania zmierzające do poróżnienia ZMP i SP. Źle wobec SP ustosunkowane było MO w gminach Romanów i Sławatycze. Efektem tej niechęci ze strony milicji było uchylanie się od współpracy z SP<sup>59</sup>. Jesienią 1950 r. z terenu województwa lubelskiego informowano, że praca polityczna na terenie hufców prowadzona była pod kierownictwem zarządów ZMP. Sytuację taką stwierdzo-

---

<sup>58</sup> AAN, KG SP, sygn. 117, s. 3, pismo KG SP do NIK z 19 XII 1951 r.

<sup>59</sup> Tamże, sygn. 701, k. 2, sprawozdanie KW SP Lublin za luty 1949 r.



no w szczególności na terenie Lublina, w tych szkołach i zakładach pracy, gdzie zarządy ZMP potrafiły stać się faktycznymi kierownikami życia.

Komendy powiatowe SP, według zapisu ustawy sejmowej z 25 lutego 1948 r., sprawowały (zgodnie z poleceniami komend wyższego stopnia) na swoim terenie odpowiednie czynności wynikające z tej ustawy, nadto kierowały ewidencją, kwalifikacją i rejestracją młodzieży podlegającej powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Koszty utrzymania komend „Służby Polsce” objęte zostały budżetem Prezydium Rady Ministrów, natomiast koszty wykonywania powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zostały objęte budżetami „zainteresowanych ministerstw”. Kredytami na powyższe działania zarządzał Komendant Główny „Służby Polsce”<sup>60</sup>. Jakie było zadanie postawione przed SP, wiele mówi nam rozkaz Komendy Głównej z lipca 1949 r. Oto w 5 rocznicę Manifestu PKWN płk. Edward Broniewski, Komendant Główny SP, wystosował do oficerów, instruktorów, junaczek i junaków rozkaz specjalny, w którym wskazywał na zadanie stojące przed młodzieżą zorganizowaną w SP: „Przodujcie w pracy i nauce. Podnoście poziom waszego przysposobienia wojskowego. Przygotowujcie się do zaszczytnej służby w odrodzonym Wojsku Polskim, wzmacniając szeregi naszej organizacji podnoście świadomą dyscyplinę, walczcie o pełne i przedterminowe wykonanie zobowiązań złożonych na »Apelach wiosennych« Prezydentowi RP. Niechaj Święto Odrodzenia stanie się dalszą mobilizacją waszych sił do nowych, jeszcze piękniejszych i wyższych osiągnięć”<sup>61</sup>.

Komendy powiatowe SP obsadzone były przeważnie przez kilkunastu pracowników. W 1951 r. we wszystkich komendach powiatowych SP na terenie województwa lubelskiego istniały 142 etaty. Jednak do końca grudnia tego roku udało się obsadzić 131 miejsc. W tym samym czasie na ogólną ilość 434 etatów kadry gminnej na terenie województwa, obsadzone były 333 posady<sup>62</sup>. Istniejące wakaty powodowały mniejszą dynamikę pracy kadry SP i samej organizacji.

Po to, by komendy powiatowe SP działały sprawnie i odpowiednio do oczekiwań komendy wojewódzkiej, a także Komendy Głównej, kierowano do nich tzw. „wytyczne”. Mogły one dotyczyć różnych zagadnień, przeważnie jednak koncentrowano się w nich na wskazówkach dotyczących pracy szkoleniowej oraz pracy sportowej na wsi. Podział pracy pomiędzy jednostki SP powodował, że poszczególne zagadnienia pracy prowadzone przez wydziały KW SP były przekazywane komendom terenowym, a wykonywały je odpowiednie referaty.

Jak wyglądała praca komend powiatowych SP ilustruje przykład jednej z nich – w Lublinie. W relacji za czerwiec 1953 roku wymieniono wiele form aktywności KP SP w Lublinie (zob. tabela nr 9).

---

<sup>60</sup> Dz. U. 1948, Nr 12, poz. 90, ustawa z 25 II 1948 r., Dział III. Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, art. 23-25.

<sup>61</sup> Rozkaz Komendy Głównej SP, „Sztandar Ludu”, nr 199 z 22 VII 1949 r., s.4.

<sup>62</sup> AAN, KG SP, sygn. 238, k. 115, sprawozdanie kwartalne KWSP” Lublin za IV kwartał 1951 r. Informowano równocześnie o podobnych problemach kadrowych także w KW SP – tutaj na liczbę 180 etatów – obsadzonych było 155 posad, tamże.

Tabela nr 9. Plan pracy Komendy Powiatowej SP w Lublinie – czerwiec 1953.

1 VI. Poniedziałek	Informacja polityczna, odprawa organizacyjna, szkolenie ze znajomości poradnika SP i LZS
2 VI. Wtorek	Prace biurowe. Wyjazd 2 pracowników do gminy Wólka celem przeprowadzenia koncentracji
3 VI. Środa	Pobył 2 pracowników na gm. Wólka
4 VI. Czwartek	Dzień wolny od zajęć
5 VI. Piątek	Pobył 2 pracowników na gm. Łęczna w celu przeprowadzenia koncentracji
6 VI. Sobota	Pobył 2 pracowników na gm. Bełżyce w celu przeprowadzenia koncentracji
7 VI. Niedziela	Niedziela sportowa. Spartakiada gm. Piaski, Jaszczów, Łęczna
8 VI. Poniedziałek	Informacja polityczna. Odprawa organizacyjna, szkolenie ze znajomości poradnika. Szkolenie partyjne
9 VI. Wtorek	Pobył 2 pracowników w gm. Brzeziny. Wyjazd sekretarza LZS do gm. Krzczonów celem obsłużenia zebrania
10 VI. Środa	Pobył 2 pracowników w gm. Wojciechów w celu przeprowadzenia koncentracji
11 VI. Czwartek	Pobył 2 pracowników w gm. Brzeziny. Wyjazd pracownika kulturalno-oświatowego do gm. Krzczonów
12 VI. Piątek	Pobył 2 pracowników w gm. Jaszczów w celu przeprowadzenia koncentracji
13 VI. Sobota	Pobył 2 pracowników w gm. Konopnicka w celu przeprowadzenia koncentracji
14 VI. Niedziela	Niedziela sportowa. Spartakiada w gm. Konopnicka, Niedrzwica, Wólka
15 VI. Poniedziałek	Informacja polityczna. Odprawa organizacyjna, szkolenie ze znajomości poradnika. Szkolenie partyjne
16 VI. Wtorek	Odprawa pracowników w KW SP
17 VI. Środa	Drugi dzień odprawy
18 VI. Czwartek	Pobył 2 pracowników w gm. Mełgiew, wyjazd sekretarza LZS do gm. Chodel w celu przygotowania spartakiady
19 VI. Piątek	Pobył 2 pracowników w gm. Mełgiew w celu przeprowadzenia koncentracji
20 VI. Sobota	Pobył 2 pracowników w gm. Piotrków w celu przeprowadzenia koncentracji
21 VI. Niedziela	Niedziela sportowa. Spartakiada w gm. Chodel, Bełże, Wojciechów
22 VI. Poniedziałek	Informacja polityczna. Odprawa organizacyjna, szkolenie ze znajomości poradnika. Szkolenie partyjne
23 VI. Wtorek	Pobył 2 pracowników w gm. Krzczonów celem przeprowadzenia koncentracji
24 VI. Środa	Wyjazd pracowników kulturalno-oświatowych do gm. Zemborzycy w celu przeprowadzenia próby w kole artystycznym
25 VI. Czwartek	Pobył 2 pracowników w gm. Niedrzwica celem przeprowadzenia koncentracji
26 VI. Piątek	Pobył 2 pracowników w gm. Niedrzwica celem przeprowadzenia koncentracji
27 VI. Sobota	Pobył 2 pracowników w gm. Bychawa celem przeprowadzenia

	koncentracji
28 VI. Niedziela	Niedziela sportowa. Spartakiada w gm. Piotrków, Piotrowice
29 VI. Poniedziałek	Informacja polityczna. Odprawa organizacyjna, szkolenie ze znajomości poradnika. Szkolenie partyjne
30 VI. Wtorek	Prace biurowe, zapoznanie pracowników z pismami od władz wyższych

Źródło: APL, Komendy powiatowe Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” i 47 Brygady, sygn. 13, k. 67, plan pracy KP SP w Lublinie za czerwiec 1953 r.

Zaiste, bardzo pracowicie wyglądał rozkład zajęć KP SP w Lublinie w czerwcu w 1953 r. Można domniemywać, że bardzo podobnie przedstawiały się zajęcia w pozostałych komendach powiatowych na terenie województwa lubelskiego.

### Działalność kadry „SP”

Zadanie, jakie stało przed kadrą SP na terenie województwa lubelskiego, a przede wszystkim przed pracownikami politycznymi, związane było z mobilizowaniem junacek i junaków do czynnego i aktywnego udziału w różnego typu uroczystościach i zadaniach bieżących. W 1950 r. jednym z takich zadań było, na przykład, angażowanie młodzieży do udziału w obchodach i uroczystościach trzydziestodwulecia istnienia Armii Czerwonej i przy okazji 5 rocznicy „wielkiej ofensywy wyzwoliteńczej”, która doprowadziła do opanowania ziem polskich przez armię sowiecką i polskich komunistów, a tym samym narzucenia narodowi reżymu komunistycznego. W styczniu 1950 roku sugerowano jednocześnie na łamach prasy, że miesiąc ten (oraz luty) winny były być wykorzystane na zaznajomienie młodzieży ze „wspaniałymi sukcesami Armii Radzieckiej w walce przeciwko faszyzmowi oraz do pogłębiania wśród junacek i junaków uczucia miłości i przywiązania do Armii – Wyzwolicielki”.<sup>63</sup> W związku z tym planowano przeprowadzenie w drugiej połowie stycznia we wszystkich hufcach pogadanki pt. „Wielka ofensywa wyzwoliteńcza”. Wszystkim funkcyjnym pracownikom SP polecano, by dołożyli wszelkich starań, aby pogadanka ta wypadła wzorowo. Miała ona zainteresować junaków, a co najważniejsze, utrwalić się w ich świadomości. Dlatego sugerowano pracownikom, by przygotowali się starannie do tej pogadanki, tak, by móc ją wygłosić „płynnie i biegle, bez ciągłego zaglądania do konspektu.” Polecono też sporządzenie pomocy naukowych dla potrzeb tych pogadań, jak choćby dużej mapy działań wojennych na terytorium Polski w 1945 roku. Mapa ta, po przeprowadzeniu pogadanki, miała zostać na stałe wywieszona w świetlicy. Na ścianach sali wykładowej polecano także wywiesić fotografie i obrazy przedstawiające boje Armii Czerwonej. Jeszcze jedną sugestią kierowaną do kadry SP było uaktualnianie „kącika przyjaźni polsko-radzieckiej” i wywieszanie na tablicy odpowiednich haseł propagandowych, jak np. „Niech żyje Armia Radziecka – wyzwolicielka narodów”, „Cześć i chwała bohaterskiej, niezwyciężonej Armii Radzieckiej”, „Armia Radziecka – to armia postępu i wolności”, czy też: „Armia Radziecka stoi na straży pokoju światowego” itp. Aktywiści mieli też przygotować fo-

<sup>63</sup> „Poradnik Pracownika SP”, nr 1 (13), ze stycznia 1950, s. 26.

tomontaże obrazujące drogę zwycięstw sowieckiej armii. Materiał do „wystawek” mieli oni dobierać z czasopism ilustrowanych. Obok tego polecano wykonać w świetlicach estetyczną tablicę propagującą powieści o Armii Czerwonej jak choćby *Duma piechura* Worobiowa, *Szosa Wołokołomska* Beka, *W okopach Stalingradu* Niekrasowa, *Noce i dni* Simonowa, *Wojnę na tyłach wroga* Linkowa, *Ludzie o czystym sumieniu* Worszynchory i inne. Nadto w lutym obowiązkiem pracowników kadry SP było nauczanie młodzieży *Pieśni o Stalinie*, którą określano jako „piękną”. Do zadań pracowników kadry należało także inspirowanie lokalnych zespołów redakcyjnych gazetek ściennych, by wydały numery okolicznościowe poświęcone armii sowieckiej. W tym samym okresie zadbano o to, by młodzież poszła do kin w celu obejrzenia „pięknych artystycznie i wychowawczych filmów radzieckich”. We wszystkich radiofonizowanych świetlicach organizowano zbiorowe słuchanie audycji radiowych poświęconych rocznicy Armii Czerwonej i „wielkiej ofensywie wyzwolenczej”<sup>64</sup>. Jak łatwo zauważyć, młodzież polska była po prostu „bombardowana” treściami natury propagandowej, a indoktrynacja komunistyczna wspinała się na szczyty swoich możliwości<sup>65</sup>.

### Dyscyplina wśród kadry i młodzieży

Dyscyplina nie należała do najmocniejszych stron junaków SP. Nierzadko zdarzały się im wypadki łamania prawa. Należały do nich głównie gwałty oraz wypadki uszkodzeń ciała i rabunki<sup>66</sup>. O tego typu wydarzeniach meldowała Komenda Wojewódzka SP w sierpniu w swoim piśmie do Komendy Głównej. Informowano w nim o zgwałceniu 25 czerwca 1951 r. junaczki Wandy Czapskiej z 23 Kompanii Żniwnej, stacjonującej w Machnowie, powiat Tomaszów Lubelski<sup>67</sup>. Przeprowadzone 14 lipca 1951 r. badania lekarskie przez lekarza w Tomaszowie Lubelskim – Z. Żytka, nie stwierdziły żadnych obrażeń zewnętrznych – lecz uszkodzenie błony dziewiczej. Z kolei prokuratura powiatowa w Tomaszowie 6 sierpnia 1951 r. odmówiła ścigania gwałcicieli, z uwagi na niewykrucie sprawców przestępstwa.<sup>68</sup> Gwałtu dopuścili się w sierpniu 1951 r. także junacy z 20 Kompanii Żniwnej stacjonującej na terenie powiatu tomaszowskiego. Byli to Tadeusz Maliński i Mieczysław Turowski. Napadli i zgwałcili pracującą w polu Zofię Mikinę<sup>69</sup>. Z brygad donoszono także o dokonywanych przez junaków kradzieżach.

### Walka klasowa

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych walka klasowa była czymś oczywistym w Polsce i w innych krajach komunistycznych. Wynikała ona z założeń

---

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże. Polskie Radio w tym czasie nadawało dwa razy w tygodniu – we wtorki i w piątki – o godzinie 17.45 audycje dla młodzieży SP. Gromadziły one przed odbiornikami radiowymi w świetlicach tłumy junaków.

<sup>66</sup> AAN, KG SP, sygn. 316, k. 8, o wypadkach w brygadach rocznych z KW SP Kraków; APL, KW SP Lublin, sygn. 85, k. 88, Kompania Żniwna Nr 20 do KW SP Lublin, Myców 25 VII 1951 r.

<sup>67</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 85, k. 98-99, protokół przesłuchania Wandy Czapskiej z 15 VII 1951 r.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże, k.144, pismo KW SP do KP SP w Tomaszowie Lubelskim z 27 VIII 1951 r.

systemu komunistycznego narzuconego krajom tzw. „demokracji ludowej” przez Związek Sowiecki. Rozpoczynała się ona na szczytach władzy, by następnie zejść aż na poziom gminy, czy nawet wsi. Nic zatem dziwnego, że w pracy SP także odnotowano to zjawisko. W październiku 1949 r. walka klasowa uwidoczniła się przede wszystkim „na odcinku werbowania kandydatów do pracy w młodzieżowych spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach”<sup>70</sup>. W 1950 r. KW SP raportowała swoim przełożonym w Warszawie, że na terenie województwa lubelskiego z każdym dniem wzmacnia się walka klasowa, a co ważniejsze, „dość duży udział” miała w tej walce młodzież. Walka klasowa, jak donoszono, przejawiała się na „każdym odcinku pracy”. Stwierdzano ją więc przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, w skupie zboża, a także w szkoleniu młodzieży i w pracy organizacyjnej z młodzieżą. W tej sytuacji koła ZMP przystępowały do „czystki w organizacji”, wydalając z niej „niepotrzebny element”, jaki się do niej dostał. Koła ZMP, do których w znacznym procencie należeli także junacy SP, brały w tym czasie czynny udział w skupie zboża, „rugując plotki, jakie krążą na terenie wsi, i wydają władzom administracyjnym tych bogatych gospodarzy, którzy mają zboże, a starają się go zatrzymać względnie ukryć” – pisano w październiku 1950 r.<sup>71</sup>

W ramach szkolenia SP w zakresie politycznym i wychowawczym popularne były pogadanki o „wybitnych” komunistach i ludziach zasłużonych dla budowania komunistycznego państwa. W lutym 1951 roku w Lublinie, w tamtejszych hufcach, przeprowadzono pogadanki o gen. Karolu Świerczewskim oraz o udziale brygad SP w Planie sześcioletnim. Z Lublina informowano też, że frekwencja na zajęciach w hufcach szkolnych w lutym 1951 r. wynosiła od 90 do 100%, natomiast w hufcach fabrycznych kształtowała się na poziomie około 60%.<sup>72</sup> Na początku 1951 r. donoszono z powiatu lubartowskiego, że tamtejsza młodzież brała czynny udział w walce klasowej, co wyrażało się w planowym skupie zboża, w budowie spółdzielni produkcyjnych – na przykład w Kamionce. Były jednocześnie zauważalne wystąpienia anty-spółdzielcze. Krystyna Meksułówna, córka wiejskiego bogacza, stwierdziła, na przykład, że spółdzielnie produkcyjne nie były potrzebne, a to z uwagi na to, że tracili na tym chłopci, szczególnie bogatsi z nich. „Koleżanka została zaraz zdemaskowana”, stwierdzano w miesięcznym meldunku sytuacyjnym z Lubartowa. Innymi, którzy należąc do SP nie chcieli brać broszur mówiących o spółdzielni produkcyjnej, byli w powiecie lubartowskim: Irena Podświadek i Stanisław Trojak. Ich przykład wpłynął na znaczną część młodzieży, która także odmówiła roznoszenia broszur<sup>73</sup>. O przejawach walki klasowej na początku lat pięćdziesiątych Kazimierz Kubiszyn pisze: „Hasło walki klasowej staje się obowiązującym wszędzie, nawet w szkole. Przykład – Władzio, aktywista ZMP z ubikacji przynosi wyrwany z gazety portret Stalina i Bieruta wskazując na upatrzonego ucznia, któremu chciano podłożyć tzw. »świnie«. Czystka trwa, ale podziemie »likwiduje« nadgorliwych sekretarzy, milicjantów. W Jarczowie zabito sekretarza PZPR. Młodzież z klas maturalnych, wywozi się na po-

<sup>70</sup> AAN, KG SP, sygn. 701, k.111, sprawozdanie KW SP Lublin do KG SP za październik 1949 r.

<sup>71</sup> Tamże, sygn. 717, k. 293-4, sprawozdanie KW SP Lublin do KG SP za wrzesień 1950 r.

<sup>72</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 82, k. 273, sprawozdanie KM SP Lublin do KW SP Lublin za luty 1951 r.

<sup>73</sup> Tamże, k. 53, sprawozdanie KP SP Lubartów do KW SP Lublin za grudzień 1950 r.

grzeb, jak również na akcje wyborcze, czy rocznicowe, wykopki i żniwa w PGR. Te akcje, to początek tzw. brygad socjalistycznych, które trwały długie lata na zasadach dobrowolnego przymusu, podobnie jak organizacja o nazwie »Służba Polsce«<sup>74</sup>.

W powiecie tomaszowskim „walkę klasową” dostrzegano głównie na terenie wiejskim. Jako przykład podawano tu gminę Uhnów, gdzie młodzież ZMP-owska „wykryła u kułaków wiejskich zmagazynowane zboże i ukrywane przez nich ziemie od podatku gruntowego (FOR)”. Przy tej okazji dodawano, że młodzież tamtejszego powiatu brała udział w „walce klasowej” w 60%, pomagając w skupie zboża, ziemniaków i ściąganiu podatków<sup>75</sup>. Jednocześnie komuniści starali się „zwiększyć czujność” swoich organizacji partyjnych i społecznych wobec „wrogiej roboty wyzyskiwaczy wiejskich”, a następnie zaostrzyć „walkę klasową” i zmobilizować do niej mało i średniorolnych chłopów, a wreszcie starano się izolować „kułaka-spekulanta”, określając powyższe działania jako podstawowe zadania partii komunistycznej podczas skupu zboża<sup>76</sup>. „Walka klasowa” w hufcach SP toczyła się między „młodzieżą kułacką” a „biedniacką”. Przełożeni junaków dostrzegali różnorodne formy działalności „wroga klasowego”. Jedną z nich były „wrogie podszepty na różne akcje prowadzone na terenie gminy” Kazimierz Dolny. Do informacji tej dodawano, że w Kazimierzu zdarzył się wypadek, iż junak przestał chodzić na zajęcia, a nawet „siał wrogą propagandę” wśród kolegów. Komendant gminny z Kazimierza, Marian Osek, zameldował o tym wydarzeniu w Komendzie Powiatowej SP. Skutek był taki, że zaraz potem na miejsce zdarzenia udał się inspektor polityczno-wychowawczy i sprawę wyjaśnił. Okazało się, że junak „był pod wpływem kułaka i jego syna”, którzy byli jego sąsiadami. Efektem tej „wizji lokalnej” i przeprowadzonej rozmowy junak przyznał się do błędnego postępowania, a jednocześnie zdemaskował „kułaka”<sup>77</sup>.

Młodzież z SP dość gruntownie przeszukiwała okolice w których mieszkała, w poszukiwaniu wrogów systemu komunistycznego. Na przykład we wsi Żelizna, gmina Komarówka, junacy wysłedzili dwa siewniki rozebrane przez „kułaków”. Oczywiście, poinformowano o tym natychmiast odpowiednie władze. Młodzież SP wielokroć stawiała wyraźnie po stronie partii komunistycznej w walce z zamożnymi gospodarzami na wsi. W gminie Jabłoń junak Marian Abramczuk stwierdził, że zupełnie słuszne było podwyższanie podatków dla „kułaków”, naiwnie sądząc, że to mogło doprowadzić do podniesienia poziomu życia innych grup społeczeństwa. Abramczuk powiedział, że „ci już dosyć z nas się napili dochodów”<sup>78</sup>. Część junaków zupełnie serio traktowała walkę z „wrogiem klasowym”, jakim jawili się w tym czasie zamożni gospodarze. Na przykład junak Czesław Któryk, mieszkaniec powiatu radzyńskiego, wskazał na innego junaka, którego ojciec miał 16 ha ziemi, i powiedział: „nie oddaliście zboża na skup, to oddacie w zaliczce podatku, jednak sprzedawać po wyższych cenach nie będziecie”<sup>79</sup>. Wiosną 1951 r. „walka klasowa” odnotowana w

---

<sup>74</sup> Relacja Kazimierza Kubiszyna pt. „Młodzież i SP – wspomnienia”, z 2005 r.

<sup>75</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 82, k. 90, sprawozdanie KP SP Tomaszów Lubelski za listopad 1950 r.

<sup>76</sup> *Wszyscy na front walki o planowy skup zboża*, „Sztandar Ludu”, nr 270 z 1 X 1950 r.

<sup>77</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 82, k. 207, sprawozdanie KP SP Puławy do KW SP Lublin za luty 1951 r.

<sup>78</sup> Tamże, k. 293-294, sprawozdanie KP SP Radzyń do KW SP Lublin za marzec 1951 r.

<sup>79</sup> Tamże.

powiecie radzyńskim, przybrała taką postać, iż rodzice junaków zabraniali swoim dzieciom chodzić na zbiórki, bowiem obawiali się, że zostaną one poddane deprawującej komunistycznej indoktrynacji<sup>80</sup>. Stałym elementem tej indoktrynacji było upowszechnianie i propagowanie na wsi kultury i osiągnięć Związku Sowieckiego. Miało to na celu „pogłębianie przyjaźni polsko-radzieckiej”<sup>81</sup>.

## Prace społeczne

Bezpłatna praca na rzecz państwa i społeczeństwa należała do kanonów funkcjonowania społeczeństwa komunistycznego w okresie powojennym w naszym kraju. Także i SP musiało nadążać za „duchem czasu”. Było z tym jednak trochę problemów. Pisząc, na przykład, o pracach społecznych w 1954 r. stwierdzano, że ich realizacja, szczególnie w pierwszym kwartale, prowadzona była w niedostatecznym stopniu. Władze wojewódzkie SP uważały, że w poszczególnych gminach, gdzie wykładowcy nie potrafili zmobilizować całej młodzieży do prac społecznych, wynikły w tym względzie duże braki<sup>82</sup>.

Jeszcze jednym przykładem „prac społecznych”, tym razem z 1949 r., były zadania podjęte przez junaków i junaczki powiatu lubelskiego w sierpniu tego roku, kiedy to młodzież, w ramach „trzydniówek” pracowała przy reperacji dróg i melioracji pól, przy budowie boisk sportowych, a także przy poszukiwaniu stonki ziemniaczanej. Młodzież ta brała także udział w pracach żniwnych oraz przy budowie szkół i basenu pływackiego<sup>83</sup>. Z tego samego czasu pochodzi informacja o tym, że hufce SP na terenie województwa lubelskiego, wykonały plan „trzydniówek” na dwa miesiące przed terminem. W związku z tą sytuacją skierowano 300 listów pochwalnych dla junaków. Analizując sytuację w organizacji na koniec września 1949 r. władze wojewódzkie SP odnotowały kolejne poważne sukcesy „na odcinku prac trzydniowych”. Oto w miejsce zaplanowanych 124 741 „jednodniówek”, we wrześniu wykonano 142 773 „jednodniówki”, co przekraczało plan miesięczny o 15%<sup>84</sup>. Niektóre hufce wykonywały swój roczny plan prac społecznych nie tylko znacznie przed upływem roku

<sup>80</sup> Tamże, k. 498-499, sprawozdanie KP SP Radzyń do KW SP Lublin za kwiecień 1951 r.

<sup>81</sup> Tamże, KP SP, sygn. 5, k. 16, sprawozdanie z pracy KP SP Lubartów w „miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej” w 1955 r.

<sup>82</sup> Tamże, KW SP Lublin, sygn. 25, k. 89, sprawozdanie KW SP do KG SP z realizacji prac społecznych w roku 1954.

<sup>83</sup> *Prace trzydniowe SP powiatu Lublin*, „Sztandar Ludu”, nr 254 z 25 IX 1949 r., s. 2. O tym, co jeszcze można było zrobić podczas „trzydniówek”, wiemy m.in. z terenu powiatu biłgorajskiego. O pracach tamtejszych junaków pisano: „Podobnie jak w całej Polsce, junacy SP z powiatu biłgorajskiego przystępują 1 kwietnia br. do pracy w ramach ‘trzydniówek’. W bieżącym roku oczekują ich poważne zadania, gdyż przewidziane prace przewidują roboty przy naprawie dróg, melioracji terenów, budowie kąpielisk i zalesianiu nieużytków”. Wiemy także, co zrobili junacy z niektórych gmin: junacy z Aleksandrowa zajęli się budową kąpieliska, z Potoku Górnego, Puszczycy Solskiej, Priszczca i Babie – pracami wodno-melioracyjnymi, junacy z Frampolą podjęli się budowy szosy Frampol-Biłgoraj oraz niwelacji rynku we Frampolu, junacy z woli Różanieckiej byli zatrudnieni przy budowie linii telefonicznej, junacy z Kocudzy, Księżpola i Biłgoraja zajęli się naprawą dróg, a junacy z samego Biłgoraja ulepszyli nawierzchnię miejskiego boiska sportowego oraz zbudowali tor przeszkód, *Tegoroczne prace junaków ‘SP’ w biłgorajskim*, „Sztandar Ludu”, nr 84 z 26 III 1949 r.

<sup>84</sup> *Dwa miesiące przed terminem hufce SP wykonały plan trzydniówek. 300 listów pochwalnych dla junaków*, „Sztandar Ludu”, nr 313 z 28 XI 1949 r., s. 6.

kalendarzowego, ale często z wyraźnym naddatkiem. W ramach prac społecznych można było także sadzić drzewka, a ponadto młodzież prowadziła „energiczną walkę” ze stonką ziemniaczaną<sup>85</sup>. Podejmowanie zobowiązań przez junaków SP stanowiło w latach pięćdziesiątych część pewnego rodzaju „niepisanej umowy” we współzależnym funkcjonowaniu władzy i społeczeństwa. Społeczeństwu potrzebny był jak największy spokój, tj. brak przemocy ze strony państwa, a państwu potrzebne były spektakularne działania społeczeństwa, które wykazywałyby poparcie dla nowego reżimu i potwierdzały słuszność obranej drogi rozwoju. Stąd m.in. tak duża ilość, inspirowanych przez komunistów, prac społecznych, czynów „z okazji...”, czy też „zobowiązań produkcyjnych”. Bardzo dużo na ten temat pisano w gazetach, szczególnie tych o największym nakładzie, czyli codziennych.<sup>86</sup> Do najlepszych powiatów pod względem wykonania prac społecznych zaliczano: Puławy, Lubartów, Lublin-miasto i Kraśnik. W powiatach tych roczny plan prac społecznych wykonano już we wrześniu<sup>87</sup>.

Efekty prac społecznych w 1951 r. były dla władz wojewódzkich SP powodem do znacznego zadowolenia. Pisały one, bez przesadnej skromności: „Osiągnięcia uzyskane na tym odcinku świadczą o należyтым rozplanowaniu pracy oraz wciągnięciu do tegorocznego zagadnienia organizacji polityczno-społecznych, które mobilizowały młodzież do realizacji swych planów. Do przodujących powiatów pod tym względem należy pow. Chełm, w którym należyście wykorzystano koncentrację, jakie odbywały się na gminach. Do popularyzacji prac społecznych mówiono, że młodzież w ramach prac społecznych pracuje dla siebie, jeśli wyremontują drogę, to tylko dla swego dobra. Do prac społecznych została wciągnięta młodzież przebywająca na koloniach letnich w Krasnym pow. Chełm”<sup>88</sup>.

Poszczególne komendy powiatowe SP przygotowywały swoje własne, roczne plany prac społecznych, w których uwzględniały potrzeby lokalne porządkowane wg kilku działów. W każdym z tych działów następnie planowano, co miało być zrobione w poszczególnych miesiącach roku kalendarzowego. Wśród działów wyróżniano: sportowy, rolny, melioracji, drogowy, leśny, kulturalno-społeczny i tzw. różne. Zawartość poszczególnych działów była zróżnicowana w zależności od aktywności SP w danym powiecie<sup>89</sup>.

Gdy podsumowano wysiłki instruktorów i pozostałej kadry SP z marca 1952 r., okazało się, że młodzież niezbyt chętnie brała udział w pracach społecznych, polegających w tym czasie m.in. na odśnieżaniu dróg i torów kolejowych. A jeżeli już je przeprowadzano, to nie były one planowe, ponieważ warunki atmosferyczne „nie pozwoliły na to, żeby młodzież mogła wykonać prace zaplanowane na miesiąc ma-

---

<sup>85</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 8, k. 184, sprawozdanie KP SP Tomaszów do KW SP Lublin za styczeń 1951 r. Wiemy także, że oprócz sadzenia drzewek, młodzież espowska zakładała nowe skwery i zieleńce w ramach „trzydniówek SP”, zob. *Junacy „Służba Polsce” założą skwery i zieleńce w Lublinie, „Sztandar Ludu”, nr 55 z 25 II 1949 r.*

<sup>86</sup> *Dalsze zobowiązania ZMP i SP w odpowiedzi młodzieży z Bychawy, „Życie Lubelskie”, nr 93 z 3 IV 1950 r.*

<sup>87</sup> AAN, KG SP, sygn. 717, k. 350, sprawozdanie KW SP Lublin do KG SP za październik 1950 r.

<sup>88</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 84, k. 20, sprawozdanie KW SP Lublin do KG SP za 4 kwartał 1951 r.

<sup>89</sup> Tamże, KP SP, sygn. 4, k. 1-2, pismo PK SP Lubartów do KW SP Lublin z 2 II 1955: roczny plan prac społecznych na 1955 r.



rzec”. Do prac społecznych zaliczano w tym czasie m.in. pewne roboty rolne, urządzanie trawników, budownictwo sportowe i roboty melioracyjne. Hufce gminne nie prowadziły też współzawodnictwa zespołowego ani indywidualnego. Po podliczeniu okazało się, że na terenie województwa lubelskiego w ramach prac społecznych wykonano ogółem 4 893 roboczodni na zaplanowane 11 683, co stanowiło 42%<sup>90</sup>.

Z drugiej strony wskazywano na powiaty, które bardzo dobrze realizowały prace społeczne dzięki właściwej postawie tamtejszej kadry SP. Pisano, między innymi: „Dowodem dobrej pracy naszej kadry są wykładowcy z powiatu Chełm, który wykonał 4 150 junakodniówek, powiatu Włodawa – 3 469 junakodniówek oraz z powiatu Hrubieszów – 2 515 junako/dniówek. Wykładowcy z tych powiatów chodzą na prace z młodzieżą, podsuwają jej obiekty do wykonania, a praca młodzieży oceniana jest przez Organizację Partyjną i ZMP-owską”.

Pomimo takiego zaangażowania kadry wiele spraw związanych z pracami społecznymi szwankowało. Tak było choćby w kwestii finansowania prac społecznych. KW SP pisała: „Biorąc [pod uwagę] odpłatność prac społecznych należy stwierdzić, że nie wychodzą one w dalszym ciągu w naszym województwie, poszczególne instytucje twierdzą, że nie mają funduszy na pewne prace, które mogą wykonać junacy, a do poważniejszych prac najmują ludzi”. Takie sytuacje, jak powyżej opisana, miały miejsce w powiatach: radzyńskim, hrubieszowskim, lubartowskim i krańcickim<sup>91</sup>. Najbardziej spektakularne zadania, do jakich wykorzystywano junaków z SP, to, przede wszystkim, prace przy obiektach sportowych – budowano boiska, skocznie, bieżnie, albo też poprawiano już istniejące obiekty; ponadto walczono ze stonką, oczyszczano sady, sadzono lasy, a w okresie zimowo-wiosennym już to odśnieżano drogi, już to wypompowywano wodę, która zagrażała, na przykład, rozwaleniu budowy<sup>92</sup>. Można odnieść wrażenie, że młodzież Lubelszczyzny, odpowiednio „motywowana”, praktycznie cały czas podejmowała jakieś prace społeczne. Często taka decyzja przybierała formę uroczystego zobowiązania<sup>93</sup>. Informując o pracach społecznych junaków w 1954 r. na terenie całego województwa stwierdzano, że był to okres „wielkiej mobilizacji młodzieży do realizacji ówczesnych planów gospodarczych. Oprócz tego, co zrobiono w samym Lublinie, na terenie województwa wybudowano lub wyreperowano wiele obiektów sportowych i kulturalno-oświatowych. Ponadto udzielano pomocy w wykopkach buraków i ziemniaków w PGR-ach. Pomagano także w spółdzielniach, a także wdowom, sierotom i rodzinom żołnierzy. Gdy obliczono wykonaną pracę przez junaków, okazało się, że przepracowali oni 233 466 junakodni, z tym, że 25 205 junakodni zostało doliczonych z okresu letniego, które z różnych

---

<sup>90</sup> AAN, KG SP, sygn. 392, k. 59, sprawozdanie KW SP Lublin za marzec 1952 r.

<sup>91</sup> Tamże, sygn. 238, k. 165, sprawozdanie KW SP Lublin do KG SP za 1 kwartał 1954 r.

<sup>92</sup> APL, KP SP, sygn. 14, k. 4-9, prace społeczne w: Niedrzwicy, Palikijach, Wojcieszkowie, Jaszczowi, Jabłonnie i Krzczonowie z maja 1954 r. Do innych prac społecznych wykonanych przez junaków, tym razem na terenie Lublina, należały: szukanie stonki (?), wykonanie nasypu – 1260 godzin (praca nieodpłatna), sadzenie drzewek – 45 h, praca na Zamku Lubelskim – 167 h: to wykonała młodzież z Zasadniczej Szkoły Metalowe w Lublinie. Z kolei młodzież z Technikum Poczтового w Lublinie wykonała prace na Podzamczu – 500 roboczogodzin, przy budowie ulicy Kowalskiej i Cyruliczej – 1000 roboczogodzin, sadzeniu drzewek na Majdanku – 105 roboczogodzin, zob. tamże, k. 10-19.

<sup>93</sup> Tamże, sygn. 32, k. 9.

powodów nie zostały nadesłane w odpowiednim czasie przez komendy powiatowe SP<sup>94</sup>.

Gdy podsumowano prace społeczne wykonane przez komendy powiatowe SP w 1954 r., stwierdzono, że w działaniach tych wyróżniły się komendy w Lubartowie, Krasnymstawie, Puławach, Białej Podlaskiej, Zamościu i Hrubieszowie. Komendy te realizowały swe plany z nadwyżką, poważnie przekraczając plan roczny<sup>95</sup>.

Władze wojewódzkie i powiatowe SP zwracały baczna uwagę na prace społeczne, ponieważ miały one „poważnie” wpływać na rozwój LZS. Do prac społecznych zaliczano także wszelkie prace związane z rolnictwem<sup>96</sup>. Ogółem w grudniu junacy SP wykonali 11 665 godzin prac społecznych<sup>97</sup>. Gdy pod koniec 1955 r. Komenda Wojewódzka SP w Lublinie sporządziła informację o wykonaniu prac, okazało się, że na 3 listopada wykonanie planu rocznego prac społecznych wyniosło 71%. Jak ukazuje poniższa tabela, zróżnicowane było wykonanie prac społecznych w poszczególnych powiatach. Najlepsze wyniki osiągnęły powiaty Tomaszów Lubelski i Lubartów, najslabsze powiaty Biłgoraj i Puławy<sup>98</sup>. O pracach społecznych wykonanych przez junaków Lubelszczyzny, major Panasiuk z Komendy Wojewódzkiej SP wyraził się, że były one jedną z form pracy wychowawczej wśród młodzieży i jednocześnie zbliżenia jej do „kolektywnej pracy”<sup>99</sup>.

Stosunek społeczeństwa do prac społecznych był przeważnie niechętny. Ci, co musieli – szli i pracowali, ci, co nie musieli, woleli trzymać się od tego typu „pańszczyzny” z daleka. Z powiatu włodawskiego donoszono, że w lipcu 1951 r. stosunek starszej części społeczeństwa do prac społecznych był zły, gdyż ciągnano junaków do prac społecznych w tym samym czasie, gdy w domu czekały na nich prace żniwne. Do tej wrogości w sposób znaczący przyczyniała się także postawa chłopów określanych przez władze komunistyczne mianem „kułaków”. Starali się oni pozyskać mieszkańców wsi dla zwalczania koncepcji tworzenia spółdzielni produkcyjnych i nie dopuszczenia do ich zorganizowania na wsi<sup>100</sup>. Już rok wcześniej stwierdzono lekceważący stosunek do prac społecznych części młodzieży pochodzenia inteligentckiego i mieszczańskiego. „Przejawy” tego typu postaw były natychmiast zwalczane przez aktyw ZMP-owski. Jako „bumelanci”, byli piętnowani imiennie na zebraniach organizacyjnych, a w konsekwencji skłaniani do przeprowadzenia samokrytyki. W tych szkołach, gdzie zarządy ZMP pracowały słabiej, praca SP nie osiągała pożądaných rezultatów<sup>101</sup>. Obok niechęci części junaków do prac społecznych, wi-

---

<sup>94</sup> Tamże, KW SP Lublin, sygn. 25, k. 29, sprawozdanie KW SP w Lublinie za 4 kwartał 1954 r.

<sup>95</sup> Tamże, k. 30.

<sup>96</sup> Tamże, KP SP, sygn. 14, k. 41.

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> Tamże, k. 118, informacja KW SP Lublin z 3 XI 1955 r. o wykonaniu prac społecznych w województwie za rok 1955.

<sup>99</sup> Tamże, k.121.

<sup>100</sup> APL, KW SP Lublin, sygn. 83, k. 757, sprawozdanie KP SP Włodawa do KW SP Lublin za lipiec 1951 r.

<sup>101</sup> AAN, KG SP, sygn. 717, k. 348, sprawozdanie KW SP Lublin do KG SP za październik 1950 r.

doczny był w latach pięćdziesiątych wyraźnie negatywny stosunek do tego typu działań ze strony ich rodziców<sup>102</sup>.

\*\*\*

W ciągu siedmiu lat (1948-55) przez szeregi SP na terenie Lubelszczyzny przewinęły się setki tysięcy młodzieży żeńskiej i męskiej w wieku 16-21 lat. W różnego typu brygadach wykonywała ona najcięższą pracę na ówczesnych „budowach socjalizmu”. Mimo propagandowych haseł o ochotniczym, spontanicznym udziale młodzieży – de facto była to praca przymusowa i niewolnicza. Skoszarowanie takiej masy młodych ludzi administracja partyjna wykorzystywała jednocześnie do przyspieszonej indoktrynacji i ateizacji. Wprawdzie efekty tych działań były niewielkie w stosunku do założonych celów i planów, ale były one faktem bezdyskusyjnym. Mimo to, nie ulega wątpliwości, że wkład pracy junaczek i junaków w odbudowę Polski ze zniszczeń wojennych był znaczący. Liczył się on w milionach złotych, a tysiące młodzieży junackiej za swą ofiarną pracę zostało wyróżnionych honorowymi odznaczeniami i nagrodami rzeczowymi. Znalazło się wśród nich wielu junaków z województwa lubelskiego.

Chcąc ocenić rolę, jaką odegrało SP na terenie Lubelszczyzny, należałoby stwierdzić, że część młodzieży przystąpiła do tej organizacji z rzeczywistego przekonania. Inni zostali do tego przymuszeni. Tak czy inaczej junacy byli bardzo aktywnie obecni w życiu społeczeństwa województwa lubelskiego i tych wszystkich terenów, na które ich posłano. Wielu junaków ucierpiało wskutek pobytu w brygadach – byli jednak i tacy, którzy uważali pracę w brygadach za swoją powinność i potrafili nawet dwa-trzy razy, i to na ochotnika, zaciągać się do brygad. Wszyscy ci młodzi ludzie w gruncie rzeczy brali, podobnie do reszta społeczeństwa, udział w eksperymencie polegającym na wprowadzeniu w Polsce komunizmu. Jako masa szeregowych junaków i aktywistów stanowili oni podstawę dla funkcjonowania systemu komunistycznego w naszym kraju. Zresztą, mało kto wówczas potrafił sobie wyobrazić inny system społeczno-polityczny na terenie naszego państwa u boku „Wielkiego Brata”. Ważnym było, iż młodzież powoływana do SP stanowiła przekrój ówczesnego społeczeństwa polskiego. Znamienne jest jednak, że wielu z nich – owych espowców czy też zetempowców – wzięło później udział w rozmontowywaniu „systemu” w Polsce. W ich przypadku indoktrynacja nie powiodła się.

---

<sup>102</sup> APL, KW SP Lublin sygn. 83, k. 429, sprawozdanie KP SP Hrubieszów do KW SP Lublin za wrzesień 1951 r.